Wydanie A | ŁÓDŹ, piątek 27, sobota 28 i niedziela 29 listopada 1981 roku | Rok XXXVII nr 233 (9984) | Cena 3 zł

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Ze świata

• Żółta barwa chmur na Wenus jest spowodowana obecnością chlorku żelaza w atmosferze planety. Do takiego wniosku doszli radzieccy specjaliści, po zbadaniu danych, przesłanych przez automatyczną stację „Wenus 12".

• Z muzeum Konserwatorium Benedetta Marcello w Rzymie skradziono bututę dyrygencką Richarda Wagnera, z której słynny kompozytor korzystał, prowadząc w czerwcu 1882 roku ostatni swój koncert.

• W klinice uniwersyteckiej w w Birmingham w stanie Alabama, z powodzeniem przeprowadzono w środę 3,5 godzinną operację przeszczepu serca na 12-letnim chłopcu. Eric Boyd jest jednym z najmłodszych pacjentów, podadnych zabiegowi transplantacji.

• W opanowanych przez reżimy dyktatorskie krajach Ameryki Łacińskiej, w tym w Chile, Salwadorze, Boliwii i Urugwaju, nieznany jest dotąd los 90 tys. więźniów politycznych. Ślad po nich zaginął bezpośrednio po aresztowaniu ich przez funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa.

• W Stanach Zjednoczonych rozpoczęto już seryjną produkcję nowoczesnych rakiet samosterujących „Cruise". Montują je zakłady „Boeinga" w Kent, w stanie Washington. W tych dniach linię montażową opuściła pierwsza z serii tych rakiet.

• W Filharmonii Sztokholmskiej odbył się galowy koncert, zorganizowany staraniem Szwedzkiego Czerwonego Krzyża i przedstawicieli Polonii szwedzkiej. Cały dochód z imprezy, zatytułowanej „Wieczór Polski", został przeznaczony na zakup leków, środków opatrunkowych i higienicznych dla dzieci w Polsce.

• 26-letnia mieszkanka Hildesheim (RFN), Elisabeth Notzon urodziła sześcioraczki. Niemowlęta przyszły na świat o dwa miesiące wcześniej. Jedno niemowlę zmarło jednak natychmiast po urodzeniu.

• W ostatnich dniach z różnych części Związku Radzieckiego napływają wiadomości o szalejących sztormach i huraganach. Dwa cyklony, które utworzyły się nad Wyspami Brytyjskimi, dotarły do litewskiego wybrzeża Bałtyku.

Z kraju

• W Warszawie kontynuuje dziś obrady, rozpoczęte w środę, 181 Plenarna Konferencja Episkopatu Polski. Obradom przewodniczy prymas Polski arcybiskup Józef Glemp.

• W siedzibie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej w Warszawie poinformowano dziennikarzy o zbliżającej się 75 rocznicy działalności związku i związanych z tym obchodach jubileuszowych. Podkreślono, że rocznica ta łączy się ściśle z innymi: 100-leciem polskiego ruchu robotniczego oraz ponad 100-letniej działalności związkowej.

• W Warszawie obradowało plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa poświęcone ocenie realizacji uchwał ostatniego krajowego zjazdu związku.

• W Gryficach w woj. szczecińskim przekazano do użytku nowe mostowe przejście dla pieszych — przez rzekę Regę. Zbudowane zostało w czynie społecznym przez saperów Pomorskiego Okręgu Wojskowego zaledwie w trzy tygodnie.

• Wśród towarów, nadchodzących ze Związku Radzieckiego do przygranicznych stacji PKP w Geniuszach i Siemianówce w woj. białostockim, znaczny udział stanowi ostatnio bawełna z Kazachstanu.

• Zasoby i problemy wykorzystania surowców energetycznych w Polsce były tematem obrad XIII sesji zwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego Katowickiego Oddziału PAN.

150 terenowych miejskich grup operacyjnych – rozpoczęło pracę

Jak wynika z informacji, uzyskanych z centralnego zespołu, kierującego pracą terenowych, miejskich grup operacyjnych — zajmą się one rozwiązywaniem następujących spraw: udzielaniem pomocy organom administracji państwowej oraz podległym im przedsiębiorstwom, instytucjom oraz zakładom, w realizacji programów związanych z przygotowaniami do zimy, zwłaszcza w zakresie ciepłownictwa, energetyki, komunikacji miejskiej, oczyszczania miasta i odśnieżania dróg oraz funkcjonowania gospodarki mieszkaniowej. W centrum zainteresowania tych grup znajdą się także przedsięwzięcia mające na celu zapewnienie na okres zimy właściwego funkcjonowania urządzeń gospodarki komunalnej, warunkujących należyte ogrzewanie mieszkań, żłobków, przedszkoli, szkół i szpitali, domów opieki społecznej i domów dziecka oraz współdziałanie w tworzeniu lepszych warunków do prowadzenia sprzedaży reglamentowanych produktów pierwszej potrzeby.

Miejskie, terenowe grupy operacyjne objęły patronatem wszystkie miasta wojewódzkie oraz większe aglomeracje miejskie. W ich składzie znajdują się zarówno przedstawiciele kadry zawodowej, żołnierze zasadniczej, przedłużonej służby wojskowej oraz żołnierze, którzy odbyli 12-miesięczny okres tej służby. Większość z nich, to członkowie PZPR i ZSMP.

Pole działania terenowych, miejskich grup operacyjnych jest więc rozległe. Dlatego też wśród żołnierzy — członków tych grup, znajdują się specjaliści z różnych dziedzin, m. in.: komunikacji i gospodarki terenowej. Podobnie, jak w czasie pracy terenowych grup operacyjnych na wsi, nie można przecenić efektów pracy żołnierzy.

Trzeba zdać sobie jednak sprawę, że nie mogą oni dodać na przykład towarów do sklepów, a jedynie wpłynąć na lepszą organizację dostaw, że nie wydobędą dodatkowego węgla. Nie przybędzie także więcej autobusów i tramwajów.

Wojskowe miejskie grupy operacyjne — podobnie jak terenowe, wiejskie grupy — nie będą wyręczały władzy terenowej od spełniania przez nią podstawowych obowiązków. Będą im tylko dodawały impulsu dla nas wszystkich. Grupy, o których mowa, liczą na współpracę z lokalnymi organizacjami partyjnymi i stronnictw politycznych, komisjami społecznymi, radnymi wojskowymi, ogniwami — ZBoWiD, Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych, PCK, Ligi Obrony Kraju. Liczą także na daleką życzliwość społeczeństwa.

(PAP)

Zmarł ks. Stanisław Owczarek

W Piasecznie pod Warszawą, po krótkiej chorobie, zmarł 25 bm. w wieku 76 lat ks. Stanisław Owczarek — prezes Zrzeszenia Katolików Caritas, członek Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, członek Rady Naczelnej ZBoWiD.

Ks. Stanisław Owczarek od początków Polski Ludowej, niezależnie od pracy dla Kościoła, zaangażowany był również bardzo aktywnie w działalność obywatelską, społeczną i charytatywną.

Był niestrudzonym rzecznikiem obywatelskiego zaangażowania duchowieństwa i wiernych, pozytywnego współdziałania Kościoła z państwem socjalistycznym i służył tej idei całym swym życiem. Posiadał liczne wysokie odznaczenia państwowe, m. in. dwukrotnie Order Sztandaru Pracy I Klasy, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a także nadane mu w 1969 r. wysokie odznaczenie Światowej Rady Pokoju.

(PAP)

VI Plenum KC PZPR

27 bm. w godzinach przedpołudniowych w Warszawie rozpoczyna się VI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W toku obrad omówione zostaną zadania partii w przezwyciężaniu kryzysu i wdrażaniu reformy gospodarczej oraz w realizacji centralnego planu społeczno-gospodarczego na przyszły rok. (PAP)

Spotkanie z min. J. Knapikiem

Wciąż zbyt wiele chaosu

Nowy Rok z każdym dniem bliżej, a z nim termin wejścia w życie reformy gospodarczej. Dlatego też problemom związanym z przygotowaniem do tego zasadniczego w naszym życiu gospodarczym momentu poświęcono wczorajsze spotkanie aktywu gospodarczego i partyjnego Łodzi z ministrem przemysłu chemicznego i lekkiego — JANEM KNAPIKIEM. Spotkanie odbyło się w cyklu „rozmów o reformie" organizowanych przez łódzką instancję PZPR, a przewodniczył mu członek Biura Politycznego, I sekretarz KŁ PZPR — TADEUSZ CZECHOWICZ.

Wiemy wszyscy jak wiele problemów, wątpliwości i niepokojów budzi w zakładach przemysłowych reforma gospodarcza i konieczność właściwego przygotowania się załóg do pełnej samodzielności samorządności i samofinansowania. Proces przygotowań spotyka się z ogromnymi trudnościami. Brak jest szeregu zasadniczych dla właściwego funkcjonowania przedsiębiorstwa aktów prawnych, zwłaszcza dotyczących działalności finansowej. Równie wiele problemów stwarza ciągle nieuregulowany sta-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Rozmowy rząd – „Solidarność"

W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbywała się wczoraj kolejna tura rozmów rząd — „Solidarność", poświęconych m. in. związkowej koncepcji Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. Rozmowy prowadziły kilkuosobowe zespoły. Stronie rządowej przewodniczył prof. Jerzy Bafia, a związkowej, Grzegorz Palka.

W pierwszym punkcie obrad związkowcy z „Solidarności" udzielali odpowiedzi na pytania strony rządowej dotyczące roli, funkcji i sposobu powoływania społecznej rady.

Prof. Bafia wypowiedział opinię, że materiał, przedstawiony przez „Solidarność", a dotyczący Społecznej Rady Gospodarki Narodowej, jest za mało konkretny. Zaproponował, by dalsze rozmowy na temat koncepcji „Solidarności" odbyły się po przedstawieniu z kolei przez stronę rządową swojej koncepcji tzw. komisji mieszanej. Strona rządowa sugerowała ponadto, by grupa negocjacyjna „Solidarności" rozpatrzyła możliwość połączenia koncepcji obu stron i wypracowania na ich bazie „trzeciego wyjścia".

Następnie strona rządowa przedstawiła ogólny zarys swojej koncepcji powołania rządowo-związkowej komisji mieszanej. W najbardziej ogólnym ujęciu byłoby to forum dla ustalania i uzgadniania wszystkich najważniejszych problemów ludzi pracy. Stwierdzono, że główna intencja powołania komisji mieszanej jest stworzenie forum dla wspólnej dyskusji rządu ze wszystkimi związkami zawodowymi. Komisja mieszana miałaby dokonywać oceny realizacji porozumień społecznych, opiniowałaby politykę cen i rekompensat płac i świadczeń społecznych, konsultowałaby akty prawne, dotyczące funkcjonowania gospodarki. W rozumieniu strony rządowej byłaby to ponadto płaszczyzna uzgadniania wniosków i żądań poszczególnych związków wobec rządu i odwrotnie. Do zadań komisji mieszanej należałoby też uzgadnianie wspólnego stanowiska, co do podejmowanych przedsięwzięć antykryzysowych.

(PAP)

Prezes Rady Ministrów, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI przyjął 26 bm. ministra spraw zagranicznych Australii — ANTHONY'EGO AUSTINA STREETA.

W trakcie rozmów omówiono aktualny stan stosunków polsko-australijskich, podkreślając możliwość ich rozwoju.

Australijskiego gościa przyjął także przewodniczący Rady Państwa, H. Jabłoński.

(PAP)

Wkrótce zbiorą się min. obrony UW

W pierwszej połowie grudnia br. odbędzie się w Moskwie kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony państw — stron Układu Warszawskiego.

(PAP)

CO DZIEŃ PRZYNIESIE

W 331 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.16, zajdzie zaś o 15.31.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ: Walerian, Wirgiliusz
JUTRO: Blanka, Grzegorz, Zdzisław
POJUTRZE: Błażej, Saturnin

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe wzrastające do dużego, aż do wystąpienia opadów deszczu ze śniegiem. Temp. maksymalna w dzień 4 st. C. Wiatr przeważnie umiarkowany zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 994,7 hPa (746,1 mm).

Ważniejsze rocznice

1701 — Ur. A. Celsjusz, szwedzki fizyk i astronom.
1956 — Zm. F. Fiedler, historyk, działacz ruchu robotniczego.
1971 — Zm. J. Brzoza, dramaturg, pisarz.

Taka sobie myśl

Łódź, gdy popłynie za daleko, może zawrócić; słowa, gdy poszły za daleko, już nie zawrócą.

Uśmiechnij się

— Mówiłam ci, że przy takim wietrze nie wyjeżdża się „maluchem"!

KOMENTARZE • FAKTY • CIEKAWOSTKI

Chociaż kończący się tydzień zdominowała wizyta Breżniewa w Bonn, to już w trakcie jej trwania i tuż po powrocie gościa do Moskwy główna uwaga skierowana została na Genewę, gdzie w przyszłym tygodniu rozpoczną się z dawna oczekiwane rokowania na temat broni eurostrategicznej między delegacjami USA i ZSRR. Wszyscy wiążą wiele nadziei z tymi rokowaniami, gdyż jest to nie tylko oznaka, że coś się w stosunkach między supermocarstwami zmieniło, że znów ze sobą rozmawiają, ale przede wszystkim rokowania te stwarzają szansę na zmniejszenie arsenału atomowego na naszym kontynencie.

Jakie są prognozy, czego się od Genewy oczekuje? Przede wszystkim wypada krótko przedstawić stan rzeczy na dziś. Otóż Zachód, głównie prezydent Reagan, planuje rozmieszczenie nowych rodzajów broni w Europie, które mają, według wersji zachodniej, doprowadzić do równowagi sił. Z drugiej strony ZSRR twierdzi, że taka równowaga właśnie teraz bez nowych rakiet, istnieje, a Pershingi i Cruise ją naruszą.

W tej sytuacji logiczne było odrzucenie koncepcji „opcji zerowej", którą Reagan wysunął na swej ostatniej konferencji prasowej. W zamian Breżniew zaoferował jednostronną redukcję swych rakiet (chodzi głównie o SS-20 i starsze SS-4 i SS-5), co według komentatorów może stanowić pewną podstawę do dyskusji w Genewie, ale wymaga dalszych uściśleń. W każdym razie czas ucieka i chociaż do końca 1983 r. pozostało jeszcze pozornie dużo miesięcy panuje zgodny pogląd, że nie wolno marnować ani chwili. Jak wiadomo właśnie za dwa lata ma nastąpić „dozbrojenie" Europy.

Ofertę Breżniewa przyjęto jako sporą niespodziankę, gdyż po pierwszym dniu jego pobytu w Bonn, mówiło się o usztywnieniu stanowisk przez obie strony i dopiero w czasie toastów na przyjęciu wydanym przez Schmidta szef delegacji radzieckiej przedstawił nową propozycję swego rządu, przy postawieniu warunku na moratorium dla nowych rakiet amerykańskich.

W czasie trwania bońskiego spotkania administracja amerykańska rozpoczęła szeroką kampanię propagandową wokół nowych propozycji prezydenta Reagana, gdyż wielu komentatorów i ekspertów uznało ją jako nierealistyczną niemożliwą do przyjęcia przez Rosjan. Niemniej jednak wypada zwrócić uwagę na zasadniczą zmianę tonu Reagana. Jego wystąpienie miało, nawet jeśli się przyjmie nierealność „opcji zerowej", zupełnie inny charakter niż poprzednie.

Nie było w nim pogróżek, stawiania warunków, straszenia wojną nuklearną. „Washington Post" tak to skwitował w artykule redakcyjnym: **— Nic nie mówił o demonicznej ideologii radzieckiej czy złej woli. Nie składając żadnych obietnic wyraził on jedynie pogląd akceptowany przez szereg poprzednich prezydentów — ze Związkiem Radzieckim trzeba rozmawiać, bez zwlekania i krążenia...**

Doradcy prezydenta pojawili się w telewizji, by zapewnić Amerykanów o nadrzędności dialogu rozbrojeniowego z ZSRR, o jego ważności dla losów świata. W imieniu administracji głoszą gotowość prowadzenia takiego dialogu. Jest to novum w porównaniu z tym, co działo się od stycznia br., to znaczy od objęcia przez Reagana fotelu prezydenckiego. Przez ostatnich 10 miesięcy mówiono głównie o konieczności eskalacji zbrojeń, o konieczności „utrzymania twardego kursu wobec Rosjan", uzyskaniu nad nimi przewagi. Co charakterystyczne nie stawia się żadnych warunków wstępnych dla wznowienia dialogu.

Republikańscy konserwatyści, słysząc to wszystko nie ukrywają swej wściekłości, już krzyczą „zdrada", nie ma zgody. Zaniepokojenie obserwuje się też w Pekinie, gdzie słowo dialog od dawna jest wyklęte. Powstaje więc pytanie — czy zmiana widoczna od kilku dni ma charakter trwały, czy prezydent oprze się naciskom swej „konserwy" i Pekinu? Czy dokonał jej dla doraźnych celów taktycznych, czy też jest to nowa strategia na dłuższy czas? Odpowiedź przyniesie m. in. przebieg pierwszych dni negocjacji w Genewie, które, wszystko na to wskazuje, rozpoczną się w najbliższy poniedziałek.

Morze atramentu wypisano już o różnych odmianach polskiego kryzysu, o wielu jego płaszczyznach, ale nikt dotąd nie dokonał analizy tego nękającego nas zjawiska pod kątem psychologicznym. Uczynił to dopiero wybitny polski uczony prof. Janusz Reykowski, w przedostatnim numerze tygodnika „Polityki". Tytuł „Rozum i serce" kryje wielkie bogactwo myśli i obserwacji, ukazuje konsekwencje obecnego stanu umysłów, które profesor nazywa afektywną polaryzacją. Oto skrótowo, z konieczności, przedstawienie przemyśleń profesora.

Ludzie zaczynają operować uproszczonymi obrazami zdarzeń, dostrzegać jedynie najprostsze i najbardziej oczywiste związki przyczynowo-skutkowe, dzielić świat na politycznych wrogów i przyjaciół, z tym, że przyjaciel ma zawsze rację, wróg nigdy. **Zanika krytycyzm i wątpliwości.** Racje stają się oczywiste. Nie ma żadnej ochoty słuchania drugiej strony. Znikają możliwości dyskutowania — w to miejsce pojawiają się tendencje do operowania oskarżeniami, epitetami, szyderstwami.

Zanika tendencja do kompromisu. W to miejsce pojawia się determinacja, by postawić na swoim. Zanika tendencja do odwoływania się do neutralnych mediatorów...

Tak więc łatwe staje się sprowokowanie konfliktu społecznego: kiedy konflikt powstanie, dominuje tendencja, by rozstrzygać go przy pomocy siły. (Dla samej sprawy nie ma większego znaczenia czy przejawem siły jest strajk czy wkroczenie na określony teren tzw. sił porządkowych)... **Taki kierunek rozwoju wypadków zmierza w sposób naturalny do punktu kulminacyjnego.** Owym punktem kulminacyjnym może stać się przekształcenie rewolucyjnej sytuacji w akcję rewolucyjną — a więc tak zwana konfrontacja.

Dalej profesor pisze o samej konfrontacji, jej ewentualnościach i odmianach, o sytuacji władzy, by wreszcie zastanawiać się nad pytaniem — czy można odwrócić niekorzystny bieg wydarzeń i co powinno być zrobione, by najgorsze nie nastąpiło. Wiem jak trudno kupić „Politykę", ale jeśli komuś uda się zdobyć egzemplarz z artykułem „Rozum i serce" na pewno przyzna mi rację, że jest to pozycja niezwykle cenna, dająca ogromny materiał do przemyśleń.

HENRYK WALENDA

Komisja międzyresortowa zakończyła prace w Radomiu

Biuro Prasowe Rządu przekazało następujący komunikat w sprawie rozmów radomskich: w związku z zakończeniem prac przez komisję międzyresortową, która prowadziła rozmowy z grupą negocjacyjną MKR NSZZ „Solidarność" — Ziemia Radomska, Komitet Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych stwierdza, że aprobuje przekazane negocjatorom z MKR stanowisko komisji.

Powołanie komisji międzyresortowej nastąpiło w rezultacie ustaleń przyjętych 17 marca br. podczas spotkania wicepremiera M. F. Rakowskiego z Prezydium MKR NSZZ „Solidarność" — Ziemia Radomska. Od tego czasu rozmowy toczyły się z przerwami do 25 listopada br.

Komisja wyszła naprzeciw wszystkim uzasadnionym i mieszczącym się w granicach obowiązującego prawa postulatom grupy negocjacyjnej. Wyraziła ona i okazała pewne zrozumienie dla szczególnie trudnej sytuacji woj. radomskiego w zakresie ochrony zdrowia, budownictwa mieszkaniowego, infrastruktury socjalnej i warunków bytu materialnego obywateli.

Komisja międzyresortowa dokonała wspólnie z władzami wojewódzkimi i przy udziale grupy roboczej MKR „Solidarność" — Ziemia Radomska wszechstronnego przeglądu potrzeb inwestycyjnych na lata 1981—1985. Przeprowadzono równolegle analizy istniejącego potencjału budowlanego i możliwości jego wzrostu.

Prezydium Rządu na wniosek komisji podjęło decyzję, mocą której przyznane zostały dodatkowe środki na pokrycie tych potrzeb i rozwój gospodarczy województwa. Komisja międzyresortowa nie znalazła jednak podstaw do twierdzenia, że woj. radomskie było ekonomicznie represjonowane za wydarzenia 1976 r. przedstawione grupie negocjacyjnej analizy i dane wskazują, że w latach 1977—1980 podjęte zostały liczne działania, mające na celu wyrównanie zapóźnień w rozwoju nowo utworzonego województwa.

Komisja nie odrzuciła domnieman MKR NSZZ „Solidarność", że w toku akcji sił porządkowych w czasie zajść w dniu 25 czerwca 1976 roku mogło dojść do przypadków naruszenia przepisów porządkowych. W związku z tym przedstawiciel Prokuratury Generalnej zgłosił gotowość rozpatrzenia wszelkich materiałów posiadanych przez MKR NSZZ „Solidarność" i wszczęcia postępowania karnego uzasadnionego przedstawionym materiałem dowodowym. Przyjęto szereg wspólnych zapisów w odniesieniu do konkretnych przypadków.

Komisja międzyresortowa oświadczyła, że orzeczenia sądowe zakwestionowane przez osoby zainteresowane mogą być ponownie skontrolowane zgodnie z obowiązującą procedurą. W sprawie kontroli orzeczeń sądowych przyjęto wspólnie uzgodnione stanowisko.

Komisja Międzyresortowa uznała zasadność przyznania rekompensat pieniężnych dla pracowników zwolnionych z pracy lub w inny sposób poszkodowanych w związku z udziałem w strajku w dniu 25 czerwca 1976 r. Negocjacje dotyczące tego postulatu MKR NSZZ „Solidarność" zakończyły się podpisaniem wspólnego dokumentu w dniu 12 listopada br.

Komisja międzyresortowa wskazała na zasadniczą rewizję oceny politycznej wydarzeń radomskich 1976 r., zawartą w dokumentach oficjalnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, o dokonanie której wnioskowała grupa negocjacyjna, a wcześniej występowały władze wojewódzkie.

Kierując się sytuacją ekonomiczną kraju i potrzebą skoncentrowania potencjału wykonawczego na inwestycjach służących bezpośredniemu zaspokojeniu potrzeb socjalnych doprowadzono do wstrzymania dalszej budowy obiektów dla KW MO przy ul. Dalekiej. Propozycja komisji i władz wojewódzkich zgodnego z rzeczywistymi potrzebami społecznymi, przyszłego, zróżnicowanego wykorzystania budynku nie została przez MKR przyjęta.

W toku wielomiesięcznych negocjacji komisja rządowa dążyła do osiągnięcia porozumienia. Stwierdzić trzeba, że sposób postępowania grupy negocjacyjnej stworzył podstawy do opinii, że interesowała się ona bardziej doraźnymi efektami propagandowymi i prestiżowymi, niż szansa załatwienia spraw zgodnie z dobrze pojętym interesem społecznym.

W związku z tym, że komisja międzyresortowa ustosunkowała się do wszystkich zgłoszonych, a także zmodyfikowanych i rozszerzonych w trakcie negocjacji postulatów MKR NSZZ „Solidarność" — Ziemia Radomska uznać należy, że wypełniła postawione jej zadanie. (PAP)

Zajścia na dworcu w Chorzowie

Jak poinformowali PAP: Prokurator Rejonowy w Chorzowie — Andrzej Krzywda-Małachowski i zastępca komendanta KM MO — mjr Bolesław Czechowski w mieście tym zatrzymano grupę osób — członków „Solidarności". Powodem były następujące okoliczności.

25 bm. o godz. 17.45 oficer dyżurny KM MO w Chorzowie powiadomiony został telefonicznie, że w rejonie placu 1 Maja samochód „NYSA" należący do Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" przywiózł grupę osób ubranych w większości w białe kaski z emblematami Polski walczącej. Do nich dołączyli członkowie „Solidarności" z terenu Chorzowa — łącznie było ok. 30 osób. Grupa ta rozpoczęła malowanie i rozklejanie na murach haseł i ulotek. Znalazły się one — jak stwierdzono — m. in. na budynkach Urzędu Miejskiego oraz KM PZPR i zawierały treści antypartyjne, hasła przeciwko telewizji itp. MO nie podjęła wówczas w tej sprawie żadnych działań.

Następnie ten sam samochód „Nysa" znalazł się w dzielnicy Chorzów-Batory w pobliżu dworca PKP. Kiedy rozpoczynano malowanie haseł na budynku dworcowym zastępca naczelnika dworca — Władysław Staroń próbował nakłonić sprawców do zaniechania szpecenia obiektu, za porządek którego m. in. odpowiada. Chcąc upewnić się co zawierał pojemnik funkcjonariusz PKP rozlał farbę. Został on wówczas obrzucony wyzwiskami. Inny pracownik PKP kopnął ten pojemnik, wytrącając go z ręki trzymającemu go. Doszło do utarczek słownych, w następstwie których W. Staroń pomazany został farbą, uderzony w twarz i był kopany: zbiegł do pobliskiej Komendy Miejskiej MO. Działo się to ok. godz. 19.

Na jego interwencję do akcji wkroczyli ok. godz. 20 funkcjonariusze Zmotoryzowanego Obwodu Milicji Obywatelskiej. Grupa „kolporterów" haseł skierowała się do ucieczki. W pogoni zatrzymanych zostało łącznie 19 osób, które przewieziono do placówek MO w Bytomiu i Zabrzu.

Jedna z zatrzymanych osób poturbowana w tych zajściach przewieziona została do szpitala w Chorzowie przed północą. Niektórzy skarżyli się na bóle kończyn dolnych: wszyscy zostali poddani oględzinom lekarskim.

Ok. godz. 22 (25 bm.) do Komendy Miejskiej przybyła grupa przedstawicieli ZR Śląsko-Dąbrowskiego „Solidarności" z prośbą o zwolnienie zatrzymanych, nie kwestionując konieczności prowadzenia postępowania przygotowawczego.

Uchwałą Zarządu Regionu „Solidarności" z 26 bm. w zakładach pracy Chorzowa ogłoszono gotowość strajkową.

Do godziny 17.30, tj. przed ogłoszeniem uchwały Zarządu Regionu, po dokonaniu niezbędnych czynności wyjaśniających wszyscy zatrzymani — 19 osób, zostali zwolnieni przez MO. Osoba poszkodowana znajduje się w szpitalu.

Jak poinformował późnym wieczorem dziennikarza PAP prokurator Krzywda-Małachowski informacja udzielona PAP różni się od wersji przekazanej w głównym wydaniu dziennika telewizyjnego (26 bm.). Jest to wynikiem ujawnienia nowych okoliczności w śledztwie. (PAP)

Dziś zasadnicze rozmowy w sprawie konfliktu w WSI

Ok. godz. 21 w gmachu Sejmu w Warszawie zakończyło się — zwołane przez Prezydium Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego — spotkanie, którego celem było znalezienie sposobu rozwiązania konfliktu wokół wyboru rektora Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu oraz zakończenia towarzyszącego mu strajku.

Oto uzgodniony przez strony uczestniczące w warszawskim spotkaniu komunikat:

W związku z konfliktem w WSI Radom, z inicjatywy Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego i konferencji rektorów, 26 listopada 1981 r. odbyły się w Warszawie wstępne rozmowy proceduralne. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele: Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność" i NZS WSI Radom, Uczelnianego Komitetu Protestacyjnego WSI Radom, rektorzy uczelni, przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady Głównej NSzW.

Ustalono m. in. co następuje:

Zespół mediacyjny tworzą przedstawiciele Rady Głównej i konferencji rektorów.

Gwarantem zawartego porozumienia będzie rada główna i konferencja rektorów.

Obrady prowadzone będą przez 8-osobowe delegacje złożone z pracowników i studentów WSI Radom. Zgodzono się na to, że w obradach z każdej ze stron może uczestniczyć trzech doradców-obserwatorów, w miarę możliwości — stałych pracowników lub studentów szkół wyższych. Ustalono, że za obopólną zgodą strony mogą zaprosić doradcę-specjalistę, niezbędnego do rozwiązania określonego problemu, spośród grona pracowników szkół wyższych.

Pierwszym merytorycznym punktem obrad będzie problem wyboru akademickich władz uczelni wraz z kompleksem towarzyszących spraw.

Każdej sesji obrad przewodniczyć będą przedstawiciele Rady Głównej i konferencji rektorów, którzy po zakończeniu sesji wydawać będą uzgodnione z obydwiema stronami komunikaty o wynikach rozmów.

Zasadnicze rozmowy rozpoczną się 27 listopada w Radomiu o godz. 17.

Przewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, poseł na Sejm, członek Rady Państwa — prof. Jan Szczepański w krótkiej wypowiedzi udzielonej dziennikarzom po zakończeniu rozmów proceduralnych stwierdził, iż obie strony wykazały wiele dobrej woli. Jeżeli rozmowy będą nadal przebiegać w tym duchu — powiedział — można spodziewać się, że zakończą się powodzeniem. Wszyscy są zgodni, że potrzebny jest pośpiech. Jak na pierwszy dzień rozmów osiągnięto bardzo dużo.

Zapytany, czy prof. Michał Hebda jest nadal rektorem WSI, prof. J. Szczepański odpowiedział pytaniem — a dlaczego miałby nie być?

Podobnie, jak 26 bm. rozmowy merytoryczne — poinformował prof. J. Szczepański — będą odbywały się bez obecności dziennikarzy. (PAP)

W 45 rocznicę walk w obronie Republiki Hiszpańskiej

W br. przypada 45 rocznica rozpoczęcia walk w obronie Republiki Hiszpańskiej przed faszyzmem. W latach 1936—1939 wojska republikańskie wspierało 38 tys. ochotników z zagranicy, wśród nich liczni Polacy, którzy walczyli w szeregach brygad międzynarodowych. Szczególnie zasłużoną w bojach była polska XIII Brygada im. Jarosława Dąbrowskiego.

26 bm. z okazji 45 rocznicy powstania XIII Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego w stołecznym kinie „Klub" odbył się koncert zorganizowany przez ZG ZBoWiD i Krajową Komisję Dąbrowszczaków.

• • •

Z grupą dąbrowszczaków reprezentujących środowisko 260 żyjących jeszcze w naszym kraju kombatantów walk w Hiszpanii, spotkał się prezes Rady Naczelnej ZBoWiD gen. dyw. Mieczysław Moczar.

• • •

Tego samego dnia przebywający w Warszawie dąbrowszczacy, zwiedzili Muzeum Wojska Polskiego zapoznając się m. in. z jego zbiorami dokumentującymi udział Polaków w obronie Republiki Hiszpańskiej. (PAP)

Schmidt poinformował R. Reagana o wynikach rozmów z L. Breżniewem

Kanclerz RFN, Helmut Schmidt poinformował telefonicznie w czwartek prezydenta Ronalda Reagana o wynikach rozmów w Bonn z radzieckim przywódcą, Leonidem Breżniewem.

Jak oznajmił rzecznik rządu federalnego, rozmowa trwała przeszło 20 minut. Reagan wyraził zadowolenie z przebiegu szczytu radziecko-zachodnioniemieckiego i powtórzył opinię wyrażoną w wywiadzie dla amerykańskiej sieci telewizyjnej, iż USA dołożą starań, aby zapewnić sukces rozpoczynającej się w najbliższy poniedziałek pierwszej turze negocjacji amerykańsko-radzieckich w Genewie w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie.

O swych rozmowach z Leonidem Breżniewem kanclerz poinformuje również szefów państw i rządów krajów Wspólnoty Europejskiej zgromadzonych na konferencji EWG w Londynie.

Skup butelek po wyższych cenach

Decyzją Państwowej Komisji Cen od dnia 30 listopada br. zostają podwyższone kaucje oraz ceny skupu butelek. Do 5 zł za 1 sztukę podnosi się kaucję i cenę skupu butelek o pojemności od 200 do 500 cm sześc. Po 10 zł skupować się będzie butelki o pojemności powyżej 500 cm sześć., z wyjątkiem butelek typu „bordo" do win o pojemności 500 cm sześc., które będą skupowane po 5 zł za sztukę. Wszystkie te opakowania szklane będą skupowane i pobierać się będzie za nie kaucję bez względu na kolor butelek, rodzaj zamknięcia i etykiety.

Jednocześnie zarząd przedsiębiorstwa przemysłu spirytusowego „Polmos" ustanowił, że cenę skupu na butelki po wyrobach spirytusowych o pojemności 0,375 litra oraz 0,5 litra podnosi się z kwoty 3 zł do 5 zł za jedną butelkę. (PAP)

Od 1 grudnia podwyżka cen alkoholu

Jak informuje Państwowa Komisja Cen, od dnia 1 grudnia br podwyższa się ceny detaliczne napojów alkoholowych. Ceny wyrobów spirytusowych wzrastają o około 75 proc., win produkcji krajowej o około 80 proc., win importowanych o około 40 proc., piwa o około 70 proc.

Jak informuje MHWiU, karty listopadowe na alkohol mogą być realizowane tylko do 30 listopada br.

(PAP)

Podwyżka ryczałtów na benzynę dla inwalidów

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 17 bm. w sprawie zmiany cen paliw silnikowych, podwyższeniu uległy ryczałty pieniężne dla inwalidów, korzystających z pojazdów mechanicznych. W związku z tym ZUS komunikuje, że miesięczny ryczałt, wypłacany użytkownikom samochodów, podniesiony zostaje z kwoty 350 zł do kwoty 600 zł, a ryczałt wypłacany użytkownikom inwalidzkich wózków motorowych podwyższony zostaje z kwoty 210 zł do kwoty 350 zł. Podwyżka wprowadzona jest od 22 bm. W związku z tym, za listopad br. osoby uprawnione do ryczałtu z tytułu użytkowania samochodu, otrzymają ryczałt w kwocie 425 zł, a osoby uprawnione do ryczałtu z tytułu użytkowania inwalidzkiego wózka motorowego — w kwocie 252 zł.

(PAP)

Najemnicy z RPA wylądowali na Seszelach

Seszelska agencja prasowa podała w czwartek rano, że siły bezpieczeństwa Republiki Wysp Seszelskich udaremniły próbę opanowania międzynarodowego lotniska na wyspie Mahe, podjętą przez ponad 100 uzbrojonych najemników.

Agencja informuje, że najemnicy przybyli na Seszele z Republiki Południowej Afryki w nocy ze środy na czwartek na pokładzie samolotu pasażerskiego, należącego do linii lotniczych Republiki Suazi. Samolot odbywał regularny lot między obu krajami. Z doniesień wynika, że najemnicy zostali rozbici a wielu z nich ujęto. Brak natomiast bliższych szczegółów na temat walk.

Agencja podaje, że rząd sprawuje pełną kontrolę nad sytuacją, jaka wytworzyła się po inwazji najemników. Na wyspie Mahe, na której znajduje się stolica kraju Victoria, wprowadzono godzinę policyjną.

Protest biskupów USA

Radio watykańskie podało w czwartek treść protestu biskupów katolickich w Stanach Zjednoczonych przeciwko nadaniu nazwy „Corpus Christi" nowemu amerykańskiemu okrętowi podwodnemu, przeznaczonemu do przewożenia pocisków z głowicami nuklearnymi. Biskupi, wyrażając swoje oburzenie, określili to jako świętokradztwo. Postanowili oni wystąpić oficjalnie do Departamentu Marynarki USA o zmianę nazwy okrętu.

Spłonął uniejowski młyn

Przez całą środę 17 jednostek straży pożarnej z województwa konińskiego i sieradzkiego gasiło i dogaszało pożar młyna Gminnej Spółdzielni w Uniejowie w woj. konińskim, który wybuchł z nieznanych jeszcze przyczyn nad ranem. Silny wiatr rozprzestrzeniał ogień, który zagrażał sąsiednim budynkom. Strażacy zdołali zapobiec rozszerzeniu się ognia, lecz spłonął cały młyn z urządzeniami. Ogień strawił 110 ton zboża i 26 ton mąki pszennej. Wstępnie straty szacuje się na 2,5 mln zł.

(PAP)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Łódzcy pierwszoligowcy grają z outsiderami

Już przed ostatnią sobotnio-niedzielną serią mistrzowskich spotkań w ekstraklasie piłkarskiej, padła odpowiedź na pytanie, kto zostanie mistrzem półmetka. Zapewnił sobie ten tytuł w ubiegłym tygodniu rewelacyjny beniaminek — szczecińska Pogoń, po zwycięstwie nad krakowską Wisłą. Kilka zespołów, w tym przede wszystkim dwaj łódzcy pierwszoligowcy, są zainteresowani zmniejszeniem dystansu do lidera. Przewiduje się bowiem, że zagrożona Legia pokona na własnym boisku najlepszy zespół piłkarskiej jesieni. Do tego jednak potrzebne jest z kolei odniesienie zwycięstw w meczach z drużynami, zagrożonymi spadkiem — chorzowskim Ruchem i lubelskim Motorem. A wiadomo, jak trudno walczy się z outsiderami.

W roli gospodarza występuje w ostatniej serii mistrzowskich spotkań mistrz Polski — Widzew. W niedzielę, o godz. 11, na stadionie przy ul. Armii Czerwonej łodzianie podejmują najstarszy zespół ekstraklasy — chorzowski Ruch. Czternaste miejsce w tabeli i 10 punktów. Ten fakt wystarczy za cały komentarz. Nie ulega raczej wątpliwości, że planem maksimum Ślązaków będzie uzyskanie w Łodzi rezultatu remisowego. Temu celowi będą podporządkowane działania gości.

Faworytem tej ligowej potyczki są łodzianie, lecz trzeba również wziąć pod uwagę i to, że domeną widzewiaków są szybkie kontrataki. Podobnie, jak większość zespołów ligowych, mistrzowie Polski nie potrafią jednak umiejętnie, a przede wszystkim skutecznie, walczyć ze zmasowaną obroną drużyny przyjezdnej i efektywnie rozegrać ataku pozycyjnego. Wymownym tego przykładem był mecz z warszawską Gwardią, który powinien zakończyć się zdecydowanym zwycięstwem widzewskiej jedenastki. Zawiodła też skuteczność i w rezultacie doszło do podziału punktów.

Mimo wszystko uważamy, że niedzielna konfrontacja pomiędzy Widzewem i Ruchem, zakończy się zwycięstwem gospodarzy. Wynika to również z faktu, że po raz pierwszy w tym sezonie (nie licząc kontuzjowanego Młynarczyka), mistrzowie Polski wystąpią w swym najsilniejszym składzie, a to nie jest atut bez znaczenia.

Przed bardzo trudnym zadaniem stoi natomiast drugi łódzki pierwszoligowiec — ŁKS. Leszek Jezierski wraz ze swymi podopiecznymi udaje się na bardzo trudny pojedynek do swego rodzinnego Lublina, by walczyć o mistrzowskie punkty z Motorem. Rzut oka na tabelę wyjaśnia nam wszystko: przedostatnie miejsce, 10 pkt. na koncie lublinian i niekorzystna różnica bramek. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że gospodarze uczynią wszystko, by ten mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść. Dotychczasowe mecze, zwłaszcza w końcówce tej rundy, wskazuje na to, że w Lublinie bardzo trudno jest odnieść zwycięstwo. ŁKS i Motor mają swoje porachunki w lidze, zwłaszcza za pechową porażkę łodzian w ubiegłym roku. Czy jednak młody zespół będzie mógł uzyskać wynik nie rozstrzygnięty na gorącym lubelskim boisku?

Podział punktów byłby w tym wypadku sukcesem podopiecznych trenera Jezierskiego. Po wczorajszym treningu wiadomo, że nie będzie mógł grać w Lublinie chory Gabrych, wystąpią natomiast Bulzacki i Chojnacki, co na pewno będzie wzmocnieniem zespołu. Trener Jezierski zabiera również do Lublina Sławutę i Galantą, chcąc chyba choć przez 45 minut skorzystać z ich usług.

Pozostałe mecze ostatniej kolejki jesiennej rundy piłkarskiej ekstraklasy zapowiadają się również bardzo ciekawie (trudność w typowaniu dla totkowiczów). Grają: Legia z Pogonią, Wisła ze Śląskiem, Stal z Gwardią, Górnik z Arką, Zagłębie z Lechem i Bałtyk z Szombierkami.

(a. szym.)

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

PIŁKA KOSZYKOWA. I liga kobiet: Włókniarz — ŁKS, w Pabianicach, ul. Marchlewskiego, godz. 17. II liga kobiet: Widzew — AZS Koszalin, ul. Tatrzańska 69, godz. 16. II liga mężczyzn: łódzkie derby ŁKS — Start, al. Unii, godz. 16.

TENIS STOŁOWY. I liga mężczyzn: Włókniarz — Górnik Czerwionka, ul. 8 Marca, godz. 14 (w niedzielę, godz. 12). II liga mężczyzn: Włókniarz — Karpaty Krosno, ul. 8 Marca, godz. 17.30 (w niedzielę, godz. 9).

PIŁKA SIATKOWA. II liga kobiet: Społem — Dalin Myślenice, ul. Północna, godz. 17; ChKS — Gwardia Wrocław, ul. Kosynierów, godz. 17 (w niedzielę oba mecze o godz. 11).

PŁYWANIE. Puchar przechodni kolegium sędziów, ul. Teresy, godz. 10.30.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW. Memoriał im. P. Cherudzińskiego, ul. Zakątna, godz. 11.

SZERMIERKA. Turniej w szabli i szpadzie, w Pabianicach, godz. 10.

STRZELECTWO. DMP wyższych uczelni wojskowych w broni pneumatycznej, ul. Łagiewnicka, godz. 8 (w niedzielę dokończenie o godz. 8).

NIEDZIELA

PIŁKA NOŻNA. I liga: ostatni mecz rundy jesiennej Widzew — Ruch, ul. Armii Czerwonej 80, godz. 11.

PIŁKA SIATKOWA. Łódzkie derby I-ligowe kobiet: Start — ŁKS, ul Teresy, godz. 10.

Międzynarodowy turniej

W sali „Wilamy" przy ul. Niciarnianej, rozpocznie się dziś (piątek) trzydniowy międzynarodowy turniej piłkarzy ręcznych. W imprezie, organizowanej przez działaczy sportu studenckiego przy PŁ, uczestniczą: Anilana, drugoligowe drużyny ChKS i pabianickiego Włókniarza oraz akademickie „siódemki" z Kragujevca (Jugosławia) i PŁ oraz UŁ.

Lech — Widzew i Górnik — ŁKS w ćwierćfinale piłkarskiego PP

Odbyło się losowanie ćwierćfinałowych par rozgrywek o piłkarski Puchar Polski. W gronie 8 ćwierćfinalistów pozostały już tylko zespoły pierwszoligowe.

Obie łódzkie drużyny wystąpią w pierwszych potyczkach w 1/4 finału PP na obcych boiskach. Mistrz Polski — Widzew, zmierzy się w Poznaniu z Lechem, a rewelacyjnie spisująca się w rozgrywkach ekstraklasy jedenastka ŁKS, będzie gościem zabrzańskiego Górnika.

W pozostałych dwóch meczach ćwierćfinałowych PP lider tabeli, Pogoń, podejmie w Szczecinie krakowską Wisłę, a w Lublinie Motor zmierzy się z gdyńską Arką.

Jak ustaliły władze PZPN, mecze ćwierćfinałowe PP mają być rozegrane 5 grudnia, a w przypadku obopólnej zgody zainteresowanych klubów, w środę, 2 grudnia. Wiadomo już, że ŁKS nie wyraził zgody na grę 2 grudnia.

W Pabianicach i Łodzi derby koszykarek i siatkarek

Jak już pisaliśmy, sympatyków sportu w naszym województwie (oprócz ostatniego meczu jesiennej rundy o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej Widzew — Ruch), czekają niecodzienne emocje, jakich dostarczą im zapewne pierwszoligowe mecze kobiet w piłce koszykowej i siatkowej.

Koszykarki Włókniarza i ŁKS zmierzą się w meczu o mistrzowskie punkty w sobotę w Pabianicach przy ul. Marchlewskiego. Zarówno pabianiczanki, jak i łodzianki zwyciesko zakończyły mecze przed tygodniem z wrocławską Ślęzą. Wcześ[illegible] ŁKS pokonał pod własnymi koszami krakowską Wisłę i dzięki temu objął prowadzenie w ekstraklasie. W tej sytuacji drużyna z al. Unii uchodzi za faworyta. Podopieczne H. Langierowicza, grające [illegible] wyjątkowo skutecznie (dotychczas przegrały tylko we własnej sali z Wisłą), mają uzasadnione ambicje znalezienia się w 5-osobowej czołówce. Przyznajmy, że jest to całkiem realne do wykonania zadanie. Jak z tego widać, sobotni mecz w Pabianicach Włókniarz — ŁKS zapowiada się ciekawie. Miejmy nadzieję, że do poziomu, zaprezentowanego przez koszykarki, dostosują się również pabianiccy sympatycy koszykówki.

O godz. 10 w niedzielę, przy siatce w sali przy ul. Teresy dojdzie do pierwszoligowej konfrontacji siatkarek Startu i ŁKS. Oba łódzkie zespoły niezbyt fortunnie rozpoczęły pierwszoligowe boje, przegrywając przed tygodniem w Gdańsku w fatalnym stylu z tamtejszą Spójnią. Sądzimy, że zarówno siatkarki Startu, jak i ŁKS w niedzielnym meczu derbowym zaprezentują siatkówkę na najwyższym pierwszoligowym poziomie.

(w)

Kronika wypadków

• Godz. 8.15. W miejscowości Bukowiec samochód marki „Żuk" uderzył w rower, na którym jechała 9-letnia Edyta T. Dziewczynka z potłuczeniami przebywa w Szpitalu im. Konopnickiej.

• Godz. 16.35. Na ul. Limanowskiego 190 nietrzeźwy Stefan P. przechodząc w niedozwolonym miejscu jezdnię, został potrącony przez samochód LPD 8161, doznając ogólnych potłuczeń.

• Godz. 17.40. Na skrzyżowaniu ulic Promińskiego i Milionowej, wbiegając na jezdnię Tadeusz B. lat 50, wpadł na przód „Fiata 125", nr rej. LDF 2118. Ze złamanym podudziem i raną czoła przebywa w Szpitalu im. Radlińskiego.

(z. ch.)

Redaktor depeszowy: Henryk Zawira.

Redaktor techniczny — Zygmunt Chabowski

Prezes

Paweł Woldan

Z.: 8 tysięcy mieszkańców, kilka kościołów, jeden dom towarowy, jeden duży zakład bawełniany i jeden konflikt, który pojawił się zaraz, gdy tylko stało się możliwe zajrzenie ekspedientce pod ladę, wyrzucenie z hukiem dyrektora, czy pozbycie się lokalnego prominenta, który za późno się zorientował, że trzeba zmienić kurs.

— Obojętne co pan napisze, nie odda pan atmosfery, jaka panuje w Z. To jest problem społeczny, którym żyje ponad rok, który wałkuje się w sklepie, u fryzjera. Ludzie kładą się z nim spać i z nim wstają — powiedział mi na powitanie zastępca naczelnika gminy, Radosław Lech.

W kilka dni po podpisaniu pamiętnych porozumień, w Z. zawrzało. — Stoczniowcy zwyciężyli po to, żebyśmy my tu...

Zrobili zebranie i wysunęli postulaty: dyrektora zwolnić, naczelnika zwolnić, prezesa zwolnić! Co do dwóch pierwszych — wątpliwości nie było, ale z ostatnim...

— No to co, zwalniamy? — zapytał przedstawiciel władz wojewódzkich. Jedni byli za, inni przeciw. W końcu postanowili: damy mu pół roku, może się poprawi, a jak nie, to go zwolnimy...

W opinii swych antagonistów prezes się nie poprawił, a tymczasem teka zarzutów pęczniała. W końcu napęczniała tak, że zażądano zmiany całego zarządu GS, przez który to miasto było źle zaopatrzone, personel handlu albo ukrywał towar, albo wręcz kradł, a prezes i jego świta traktowali ludzi jak... Przewodniczący KZ „Solidarność" przy ZPB pokazuje protokół: były pomarańcze, ale do sklepu nie trafiły. Postanowiono je sprzedać pracownikom spółdzielni, co nie uniknęło uwadze obywatelki Sitek. Zapytała więc napotkanego przypadkiem prezesa czy jej dziecku pomarańcze się nie należą. „Twoje dziecko może wpierdalać pyry" — usłyszała.

Były też i inne pretensje. A to, że prezes za miękki, a to że sklep okradli parę razy, winnych jakoś nie znaleźli, zaś kiedy u pani Badowskiej wykryto towar w domu i ta stwierdziła, że transport przyszedł późno i nie miała go gdzie dać, to prezes dziwnie sprawę przemilczał. A to, że we wsi, W. wyniósł ze sklepu teczkę pełną wódki, kiedy ta była już na kartki, że ręczniki spod lady kupował, i że w ogóle cały ten bałagan był mu widocznie na rękę.

Na początku września tego roku (wg relacji naczelnika gminy) w ZPB uznano, że dłużej czekać nie można. 4 września z udziałem wicewojewody i wiceszefa „Samopomocy Chłopskiej" z województwa, ale za to bez przedstawicieli GS, zebrano się ponownie. Załoga ZPB zażądała bezwarunkowego ustąpienia prezesa i wiceprezesa d.s. handlu. Zaś prezesowi GS od rolnictwa dano wspomnianą już szansę — pół roku na poprawę. Goście wojewódzcy, wysłuchawszy zarzutów, ocenili że zarząd spółdzielni rzeczywiście winien ustąpić, ale powinno się to stać za sprawą Rady Nadzorczej spółdzielni. Takie jest prawo i taki jest statut GS. Ustalono jednak, że 17 odbędzie się następne spotkanie, na którym obecni zostaną poinformowani o pozytywnym (?) załatwieniu sprawy...

17 września do Z. przybyli: wicewojewoda, prezes i wiceprezes WZSR, dyrektor wojewódzkiego oddziału PIH. W zebraniu uczestniczyli gospodarze gminy — naczelnik i I sekretarz KMG PZPR. Poinformowano, że dzień wcześniej prezes GS zdecydował się właśnie ustąpić do czego jednak musi się ustosunkować Rada Nadzorcza. Rada zebrała się za parę dni. Jednak ze względu na nieobecność prezesa, któremu akurat wypadł w rodzinie pogrzeb, sprawę odłożono na tydzień.

Po tygodniu nastąpiło oczekiwane posiedzenie rady, która jednogłośnie orzekła, że nie ma do prezesa żadnych pretensji i nie widzi podstaw do jakichkolwiek zmian w zarządzie. Zresztą jeśli chodzi o wiceprezesa d.s. handlu, to i tak z nowym rokiem odchodzi na emeryturę, więc po co robić aferę... O ile ze stanowiskiem w jego sprawie w mieście się pogodzono, o tyle decyzja w sprawie prezesa wywołała niepokój. Załoga zakładów bawełnianych na znak protestu podjęła kilkunastominutowy strajk ostrzegawczy. Później miały się odbyć jeszcze jakieś posiedzenia samego prezydium rady, w wyniku których ustalono, że prezes GS zostanie odwołany 27 listopada, kiedy to znów zebrać ma się rada. Decyzja będzie ostateczna!

Naczelnik gminy EDWARD OWSIŃSKI: — Gdyby nie ta sprawa... W Z. mieliśmy taki spokój, żadnych konfliktów, żadnych akcji plakatowych, manifestacji. Z „Solidarnością" dobrze się układa. Jedyna bolączka, to ten handel. Teraz jednak sprawa wydaje się już przesądzona. W gminie trwają konsultacje, na których przedstawiani są kandydaci na miejsce prezesa. Największe szanse mają: mój zastępca d.s. rolnych — Bernard Jeżowski oraz leśnik — Paweł Chmielewski. Kandyduje też drugi zastępca — Radosław Lech.

Stanowisko władz miasta i „Solidarności" ZPB podziela instancja partyjna. I sekretarz KMG PZPR, TOMASZ JÓZEFIK: — Odbyły się trzy posiedzenia egzekutywy w sprawie GS. Egzekutywa twierdzi, że prezes i zastępca powinni odejść. Prezes tolerował wiele zła, a zastępca był za nie odpowiedzialny. W moim odczuciu wszystko zaczęło się od personelu domu towarowego. Zresztą kontrole społeczne wykazały szereg niedociągnięć i w innych sklepach. Do kolegium orzekającego skierowane łącznie 18 spraw dotyczących ukrywania towaru, spekulacji, pobierania zawyżonych cen itd. Jesteśmy zdania, że wiceprezes Miziak powinien odejść natychmiast, a prezes w dwa miesiące po nim, żeby dla spółdzielni zmiany nie były zbyt uciążliwe. Mam nadzieję, że 27 wszystko się rozstrzygnie.

Innego zdania są w GS. Prezesa nie ma, bo chory, ale jest wiceprezes — ten, któremu darowano, bo wybiera się na emeryturę: — Wszystko przez paru krzykaczy z ZPB. Można ich policzyć na palcach obu rąk, lecz ci właśnie rządzą. Nasza spółdzielnia od lat zajmowała czołowe miejsca w województwie. Jak nastał ciężki czas, to przecież nie jest wina prezesa, ani moja. Nie ma żadnych dowodów, są tylko pomówienia. A te kolegia, o których pan mówi, zostały sprepar owane. Jak się bardzo chce, to zawsze można człowiekowi coś przypiąć. Czy można mieć do sklepowej pretensje, jeśli sobie coś odłoży? Przecież nie pójdzie do kolejki stać. Czy pan wie co się dzieje, jak do sklepu cokolwiek przywiozą? Niedawno był dżem. Połamali lady! Były buty — zdewastowano stoiska! W domu towarowym mówią, że każda dostawa, to nowe nieszczęście. Pracuję tu od 15 lat i nigdy nie pomyślałem, że na koniec zgotuje mi ktoś takie pożegnanie.

I sekretarz POP w GS, MIECZYSŁAW JANCZAK: — Egzekutywa POP od samego początku podziela stanowisko załogi. Na wspólnym zebraniu podjęliśmy uchwałę: „Zebrani oświadczają, że w przypadku dalszego nieuzasadnionego szkalowania i moralnego znęcania się nad pracownikami naszego zakładu KZ NSZZ „Solidarność", Rada Zakładowa Branżowych ZZ i POP podejmą działania prawne w kierunku pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób winnych takiego stanu rzeczy. — I dalej: „Podjęcie gotowości strajkowej i następnie strajku jest szantażem wymuszającym działania sprzeczne ze stanowiskiem załogi (...) Oświadczamy, że cała załoga opowiedziała się za dobra pracą na rzecz poprawy zaopatrzenia miasta i gminy w tym tak trudnym okresie, niemniej jednak, jeżeli zmuszona zostanie przez strajk w ZPB, szkalowanie i podejmowanie decyzji za nią bez niej, to tym samym podejmie działania odpowiadające siła na siłę". Co dalej? Rada Nadzorcza zna stanowisko „Solidarności" GS, zna opinię rolników-członków spółdzielni, którzy wraz z „Solidarnością" RI zdecydowali się bronić prezesa. Zna wreszcie nasza opinię. Moim zdaniem sprawa jest otwarta.

Przewodniczący „Solidarności" GS, PIOTR ANDRZEJAK: — Dziwi mnie fakt, że jeden zakład tak bezceremonialnie ingeruje w sprawy drugiego. Tego zwolnić, tamtego wyrzucić!!! Liczymy się z opinią społeczną, ale nie tak, nie w ten sposób.. Sklepowa Kocińska nie może wg nich pracować. Kolegium — 5 tys. zapłaciła, nagane dostała, „frzynastka" jej przepadła, po całym mieście to obwieszczono — a teraz wyrzucić! Ile jeszcze może być, do cholery, tych kar? I to za co? Za to, że kiedyś coś pod lada schowała?

Nie godzimy się na żadne odejście prezesa. Pewnie, zdecyduje Rada Nadzorcza, ale jak się zachowają, ludzie? Nie chcemy dopuścić do strajku. Przecież jak stanęła „Bawełna", to też mogliśmy zamknąć sklepy, zatrzymać piekarnię, masarnię itd. Pracownicy produkcyjni byli za tym, żeby przerwać pracę, ale im wytłumaczyliśmy, że nie można. Teraz myślę że jeśli przegraliśmy, to może właśnie dlatego, że wtedy nie było u nas strajku...

Przedstawicielka Rady Nadzorczej GS, a zarazem WZSR i CZSR, której proponowano stanowisko prezesa — pani HALINA NATOLIŃSKA, obecnie kierowniczka Ośrodka Nowoczesnej Gospodyni w Z.: — Kto proponował? A skąd pan o tym wie i kto pana tu przysłał? Owszem, proponowano, ale nie chcę o tym mówić. Jeśli chodzi o sprawy kadrowe w zarządzie, to wiem, że Rada Nadzorcza nie przyjęła rezygnacji prezesa. Na najbliższym posiedzeniu prezes ma przedłożyć kandydaturę na swego zastępcę do spraw handlu w związku z odejściem Miziaka na emeryturę. Nic nie słyszałam o tym, że prezes ma 27 odejść. A w ogóle skąd ta data?..

I wreszcie przewodniczący Rady Nadzorczej, ANDRZEJ SZYMBORSKI. — Data stąd, że poprosiłem sekretarza rady, by na 27 zwołał posiedzenie. Jeszcze w listopadzie musimy wybrać wiceprezesa d.s. handlu. Liczymy się z możliwością odejścia prezesa ze względu na stan jego zdrowia (miał dwa zawały), ale w żadnym wypadku nie dlatego żeby ciążyły na nim jakieś zarzuty. Wręcz przeciwnie, uważamy, że jego odejście byłoby dla spółdzielni duża stratą. Jeśli chodzi o sytuację w mieście, to wszystkich paraliżuje tu strach. W województwie też się czegoś boją. Pytam tylko: czego? 15 lat oceniano spółdzielnię i jej zarząd bardzo pozytywnie, aż tu nagle... To nie jest żaden ruch społeczny, ale sprawa osób, które chcą się pozbyć niewygodnych ludzi. A poza tym wszystkim, to jak można ot tak ni z tego ni z owego żądać zmiany zarządu? Od razu oferować nowe kandydatury? Spółdzielnia ma 500 mln obrotu, obsługuje 17,5 tys. obywateli, ma sieć 49 placówek handlowych. Nie możemy decydować się na żadne pochopne posunięcia, gdyż ich społeczny koszt może okazać się zbyt wysoki. Nie mówię już, że jesteśmy w przededniu reformy. Przyjdzie nowy rok, 3 x S i co wtedy? Zaczynać od nowa? Przecież wszystko runie. Proszę pana, sytuacja w Z. nie jest zresztą odosobniona, to samo zaczyna się dziać w Moszczenicy. W tym jest metoda! Nie sądzę, że jeśli uda się im zdjąć jednego prezesa, to na tym poprzestaną...

Stanowiskiem władz i „Solidarności" ZPB oburzeni są też rolnicy indywidualni zrzeszeni w „Solidarności Wiejskiej", której istnienie w gminie kwestionuje naczelnik Owsiński. — Obawiam się, czy owa „Solidarność Wiejska", to nie jedynie te cztery osoby, które swego czasu przysłały mi pismo oświadczające o istnieniu związku. O żadnej rejestracji nie słyszałem.

Istotnie, pismo nie wygląda najlepiej. W GS utrzymują jednak, że mają kontakt z rolnikami i że związek istnieje, liczy ok. 70 rolników. W siedzibie KZ NSZZ „Solidarność" też to potwierdzają, rzucając liczbę 300 członków. Ilu jest ich naprawdę — nie wiadomo, w każdym razie solidaryzują się ze spółdzielcami, upatrując w całej sprawie nieczystą grę.

Komisja Zakładowa „Solidarności" przy ZPB, w których pracuje 2600 osób. Przewodniczący KZ, BOGDAN IGNAREK, dowiedziawszy się z czym przychodzimy, wyciąga kopertę: — To dostałem dziś. W kopercie anonim, że pani Kowalska z domu towarowego ukrywa kurtki skórzane. Przewodniczący mówi, że sprawdzili; istotnie ukrywała. Rozmowę przerywa telefon: „Tak, dzię-

(Dalszy ciąg na str. 4)

DROGA DO... UPADKU

Reportaż z kraju

Pod koniec rozmowy oglądam rysunki: „Moja mamusia", „Góry". Proste, dziecięce obrazki, jakie równie dobrze mógłby narysować prymus pierwszoklasista w najlepszej ze szkół. Tylko kontekst jest inny. Te „prace" powstały w Milicyjnej Izbie Dziecka. Nigdy nie staną się chlubą rodzinnych albumów. Adam nie będzie pokazywał ich wnukom. Obrazki pozostaną w aktach. Jeszcze smutniejsze jest to, że sprawa wcale nie jest incydentalna. Plutonowy Bogusław Jeżewski opowiada o chłopcach, którzy zaczynają mając 7, a czasem nawet mniej lat.

ADAŚ B. MIAŁ WTEDY LAT 10. Na komendę przyprowadził go ojciec. Chłopiec z kolegą „obrobił" szkolną pracownię techniczną. Wyniósł jakieś układanki, zabawki... Łupy przyniósł do domu. Ojciec długo się nie namyślał. Adaś ojcowskim, służbowym samochodem pojechał na swoje pierwsze spotkanie z milicją. Od tego czasu — jak mówi plutonowy Jeżewski — zaczęło się z nim urwanie głowy. Urwanie dla władzy, bo kłopoty w domu były już wcześniej.

W II klasie (w pierwszej Adaś „zimował" na prośbę rodziców, „ale w końcu i tak go do drugiej przepchnęli") wagarom nie było końca. W I półroczu klasy III na 115 dni lekcyjnych chłopiec opuścił 107 (106 nieusprawiedliwionych). Rodzice jakoś nie bardzo uchwycili początki Adamowej degeneracji. Ojciec jest kierowcą w przedsiębiorstwie montażowym. Całe dnie w drodze. Matka nie pracuje, ale też dla chłopca widać nie miała za dużo czasu. Wychowuje jeszcze dwie córki — nieco starszą od syna Agnieszkę i maleńką Angelikę. Kiedy Adam zorientował się, że matka wie o wagarach, uciekał z domu. Coraz śmielej i na coraz dłużej. Na początku sypiał w komórce u dziadka. Czuł się bezpieczny. Staruszek po zawale nijak nie mógł go złapać. Później Adaś znalazł sobie kolegów, również starszych od siebie. „Na ucieczce" — wiadomo — żeby żyć, trzeba kraść.

ADAŚ KRADŁ najpierw w domu. Ojciec go bił, matka perswadowała. Były też inne kary: chłopiec nie pojechał z siostrą na zimowisko, nie dostał jakiejś zabawki, zamykany był w domu... Ta ostatnia kara była zresztą najmniej dolegliwa. Wystarczyła chwila nieuwagi i w pokoju zostawała tylko trzepocząca w otwartym oknie firanka.

Jerzy B. jest człowiekiem prostym. Ma dobry zawód i nie chce go stracić. W tym fachu częste kontakty z milicją nie przysparzają renomy. Z władzą nigdy nie miał zatargów, nawet z drogówką nieczęsto. Kto wie — kierowany poczuciem bezradności, czy bardziej chęcią uniknięcia podejrzeń — po pierwszych kradzieżach syna poza domem zaprowadził go na posterunek. Milicjanci nie od razu wiedzieli co zrobić z Adasiem. Chłopiec jest mikry, trochę anemiczny, kiedy spuści głowę, robi wrażenie aniołka. Poza wszystkim miał przecież wówczas 10 lat. Bywało, że na posterunku ojcu dziękowano za przyniesione łupy, godną postawę obywatelską, zalecano rodzicielskie sankcje i na tym koniec.

Małoletni — w myśl prawa jeszcze nie przestępca — poczuł wolność. Zaczęła się specjalizacja. Kioski „Ruchu" „robił na szkło i dykte" — malec kłódki nie urwie. Zdobyte bilety i papierosy sprzedawał w hali przy pl. Niepodległości. Wkrótce przyszły zamówienia od starych bywalców tego rejonu miasta. W ciągu jednej nocy Adaś potrafił „obrobić" 10 samochodów. Na ul. Pięknej miał rekord — w ciągu jednej nocy 12 wozów pozbawił kluczyków i anten; same drobiazgi — akumulatora by nie poradził. Za „fanty" miał gdzie spać, co zapalić i wypić.

We wrześniu 1980 r. bez wyraźnego powodu chłopiec podpalił stertę zboża. Właściciel powiadomił milicję. To przeważyło — przynajmniej teoretycznie — szalę Adasiowego losu. Sprawą zajął się Sąd Rodzinny i Nieletnich dla dzielnicy Górnej. Dołożono jeszcze kilka zaległych występków i rozpoczęto śledztwo. W trakcie jednej z rozmów, w obecności mamusi, od pani sędziny Adaś dowiedział się, że właściwie to nic mu nie mogą zrobić. Nie ma jeszcze 13 lat. Jemu nie można przypisać winy, bo w myśl prawa sprzed pół wieku działa on bez rozeznania. Już wiedział, że do poprawczaka nie pójdzie. Po drodze do domu głośno o tym z matką rozprawiał — był z siebie dumny.

W grudniu ub. roku sąd zadecydował o umieszczeniu chłopca w placówce opiekuńczej. W marcu br. trafił do Państwowego Pogotowia Opiekuńczego przy ul. Pawilońskiej. Milicjant przyprowadził go tu o godz. 17: w kilka godzin później nowy pensjonariusz zbiegł. Do czerwca, kiedy to chłopca skierowano na badania do szpitala psychiatrycznego, z pogotowia uciekał pięć razy. Po skreśleniu go w czerwcu z listy ewidencyjnej w pogotowiu odetchnęli z ulgą.

NA CHŁOPCA NIE BYŁO SPOSOBU. Gdy zabierano mu ubranie, uciekał w pidżamie. Tak też, po czterech dniach kuracji, uciekł z Kochanówki. W lipcu znów przyjęto go do pogotowia. Do tej pory był tam 12 dni. Reszta... „w Polsce". Kolejne kradzieże, krótkie wizyty w domu — częściej na melinach. Zaczepki w podrzędnych knajpach Górnej, ostatnio również w „Tivoli". Rozróbka, włamanie, wpadka, milicyjna eskorta do pogotowia i znów... Obłędne koło się kręci.

Adasia nie mogłem zapytać, czemu zewsząd ucieka i kradnie. Nie ma go w pogotowiu, w Milicyjnej Izbie Dziecka, w domu. Tutaj zresztą na pewno szybko nie wróci. Ukradł ostatnio ojcu zegarek i panicznie boi się lania.

W opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie chłopiec był niedawno badany, można przeczytać: „Nieletni jest dzieckiem nieznacznie spóźnionym umysłowo, co uwarunkowane jest głównie zaniedbaniami wychowawczo-dydaktycznymi oraz prymitywizmem kulturowym środowiska rodzinnego. (...) Adam B. winien być objęty systematyczną opieką dydaktyczno-wychowawczą z jednoczesnym izolowaniem go z dotychczasowego środowiska rodzinno-rówieśniczego...". Zalecenia te spełnia — „tak w ogóle" — Państwowe Pogotowie Opiekuńcze.

— Jak to możliwe, że chłopiec tyle razy stąd uciekał? — pytam dyrektora placówki, Czesława Kwaśkiewicza.

— Jeśli dziecko chce uciec, to nawet kraty nie stanowią przeszkody. U nas krat nie ma, to nie ten model placówki wychowawczej. Tu przebywają dzieci ze spraw opiekuńczych. Chcemy im stworzyć namiastkę rodzinnego domu. Z Adamem nie jesteśmy w stanie sobie poradzić. Wychowawca nie może przecież cały czas za nim chodzić, ma też inne dzieci. Adam zaszywa się w jakąś dziurę, idzie na przykład do łazienki — i już go nie ma. On nie powinien tutaj dłużej przebywać, to nie jest placówka dla niego. Właściwie dla niego nie ma żadnej placówki. Do zakładu wychowawczego nie można go skierować, bo chłopiec nie ukończył jeszcze III klasy, a w placówkach tych mogą przebywać i uczyć się dzieci od klasy IV; do domu dziecka nie ma sensu go kierować bo tam szkoła jest poza bramą zakładu, więc Adam nie spędziłby pewnie ani jednego dnia; do domu poprawczego on też teraz nie pójdzie, bo jest za młody. Kiedyś istniały u nas placówki, które zajmowały się takimi dziećmi. Kilka lat temu je zlikwidowano — nie wiem dlaczego.

— Przyzwyczajenie, to druga natura, a on przyzwyczajony jest do swobody — mówi Jan Szałański, psycholog pogotowia. — Minimalne wymagania stawiane mu w domu lub u nas są ponad jego siły. W tej chwili to on już czuje lęk przed normalnym życiem. Lęk przed wszystkim. Myślę, że rozwiązaniem byłaby specjalistyczna placówka leczniczo-wychowawcza, do której takie dzieci kierowano by nie za określone czyny zabronione przez prawo, ale na podstawie podobnych schorzeń psychicznych. W ten sposób uniknęlibyśmy tworzenia przestępczych gett. Mogłyby to być zamknięte ośrodki o szerokich możliwościach oddziaływania na dzieci.

Myślę, że Adam miał szansę utrzymania się też u nas, gdyby ktoś z rodziny odwiedził go w pogotowiu. On często dzwonił do ojca. Widać było, że tęskni. Nigdy nikt tutaj nie przyszedł.

W DOMU PANUJE PORZĄDEK. Nie ma nic z atmosfery „upadłej rodziny". Zresztą rodzice Adasia często podkreślają, że nigdy wcześniej żadnych konfliktów z prawem nie mieli. Barbara B. przygotowuje właśnie kolację dla męża. Jest godzina 18. Jerzy B. jeszcze w pracy. Pracuje bardzo dużo. Może trochę aż za... Taka refleksja nasuwa się ojcu w późniejszej rozmowie, ale z czegoś żyć trzeba; żona nie pracuje. Może gdyby mógł więcej czasu synowi poświęcić... Matka nie umie określić przyczyn demoralizacji chłopca. Dla niej stało się to niespodziewanie, jakoś tak nagle. W sumie — winni są koledzy. Kiedy Adasiowi postanowiła tłumaczyć, było już za późno. Po jakimś czasie nawet bić nie było już sensu. Do pogotowia też nie warto było chodzić, bo nie wiadomo czy rodzice by go tam zastali. O tym, co nastąpiło później, matka mówi z rezygnacją i goryczą.

— Adaś zawsze wszystkiego się wypierał. Na milicji spuszczał głowę, świętego udawał. Tak go też nazywali: „Ty „Święty" jesteś" — mówili. On się z nich śmiał, a oni z niego. Raz mu kazali przez kraty w oknie przejść. Chyba dla zabawy. Przeszedł — to go puścili. Wszyscy są bezradni.

Chcieliśmy się stąd wyprowadzić, żeby zmienić otoczenie. W kwaterunku powiedzieli, że trzeba pismo z sądu przynieść, to pomogą. W sądzie usłyszałam, że to nie kwaterunek, że żadnego pisma nie dadzą. Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby ludzie mu nie pomagali. Sypia przecież na melinach. Kiedyś szwagier na rynku widział, jak Adam podszedł do jakichś kobiet — takich... wie pan — i wziął od nich 1000 zł na spodnie. Dały bez słowa. Dlaczego? — Bo żyją z niego, napuszczają na różne rzeczy: kradzieże, włamania. Inaczej by przecież nie dały. U jednej takiej, to nawet Adam ostatnio sypiał. Społeczeństwo wcale się nie interesuje — żeby nikt nie zareagował, jak 12-letni chłopak w pidżamie przez całe miasto jedzie, albo żeby go taksówkarz za 1000 zł przez całą noc po mieście woził, bo Adam z kolegą wesołego miasteczka szukali. Kto to słyszał? Jak ma się nie czuć bezkarnie? Jego powinni w jakimś zamkniętym zakładzie umieścić i to już wcześniej. Ale nie wiedzą co robić. Wreszcie zabije kogoś, to będą wiedzieli.

W Sądzie Rodzinnym i Nieletnich dla Górnej podczas długiej rozmowy usłyszałem o konieczności wnikliwego i indywidualnego rozpatrywania każdej sprawy. Dowiedziałem się, że umieszczenie dziecka w placówce, to ostateczność, że często wystarczy w domu „dać w skórę". Słyszałem też, że nie ma takiej sytuacji, kiedy wszystko się udaje. Zważywszy na wiek chłopca, sąd dał szansę i jemu, i rodzicom. Teraz przewodniczący Wydziału XIII, Andrzej Chądzyński, gotów jest przyznać, że w tym właśnie przypadku być może postąpiono błędnie. 29 listopada odbędzie się posiedzenie sądu, na którym sprawa Adasia rozpatrywana będzie ponownie. Nie może bowiem być tak, żeby dziecko ciągle uciekało z placówki wychowawczej. Nawet jeśli jest ona „otwarta". Wszystko wskazuje na to, że chłopiec skierowany zostanie do specjalnego sanatorium, a potem do zakładu wychowawczego.

W sądzie nie znalazłem danych mówiących o ilości takich przypadków w Łodzi. Statystyk dotyczących dzieci poniżej 13 lat tutaj się nie prowadzi. W ubiegłym roku w Łodzi do sądów wpłynęło 587 spraw karnych przeciwko 905 nieletnim. Nie wszyscy zostali uznani za winnych, ale 224 osoby to ludzie, z którymi sąd zetknął się już wcześniej — „młodociani recydywiści", którzy nie wykorzystali swojej szansy.

Każda sprawa (a więc i dotycząca nieletnich) rzeczywiście musi być wnikliwie i wszechstronnie rozpatrzona. W takich razach rodzi się też szereg dylematów nie tylko prawnych, ale także moralnych. Trudno negować zasadę „nierychliwości" sądu. Tyle, że kiedyś dwaj chłopcy z Konstantynowa też zaczynali mając 11 lat. Wcale nie jestem przekonany, że ta analogia jest zbyt ekstremalna.

KRZYSZTOF SPYCHALSKI

DLACZEGO PAN ZOSTAŁ MINISTREM?

Już strategia, czy jeszcze manewr?

W niecałe trzy tygodnie po nominacji, Tadeusz Opolski — nowy minister budownictwa (trzeci w bieżącym roku) spotkał się z przedstawicielami prasy. Nowy minister jest bezpartyjny, rozpoczął pracę jako goniec w czasie wojny, a po wojnie od zastępcy referenta prawie na placu budowy. Żadna sprawa z dziedziny inwestycji nie jest więc mu obca.

— *Dlaczego pan został ministrem, czy pan musiał? Zmuszono pana do tego? Czy pan chciał?*

— Nikt mnie do tego nie zmuszał. Zaważyły na mojej decyzji: żyłka hazardzisty i nadmiar optymizmu. Nie podjąłbym się tego, gdybym nie czuł zdecydowanego poparcia wielu załóg budowlanych. Oczywiście spotkałem się z różnymi opiniami m. in. i taką (którą wygłosił jeden ze związkowców), że on nie byłby tak głupi, by się podjąć takiej pracy...

Czy zacząłem od porządków kadrowych w resorcie? Otóż ja wcale *nie uważam, że w zmianach kadrowych leży powodzenie sprawy*, wyjąwszy naturalnie ewidentne przypadki niekompetencji. Twierdzę, że jest wielu ludzi w resorcie z wiedzą i chęcią do pracy. Nie zakładam więc rewolucji pałacowej. Domagacie się państwo deklaracji ministra?:

A więc przede wszystkim od momentu objęcia stanowiska lansuję, gdzie się da, tezę, którą wyznawałem już wcześniej. Mianowicie: uważam, że *wychodzenie z kryzysu nie może się odbywać kosztem budownictwa mieszkaniowego, ale poprzez jego rozwój. Nie drogą więc wygaszania pieców cementowych i ograniczania budownictwa, jak to widzi Sztab Antykryzysowy.* Dostrzegam, że przez te trzy tygodnie pogląd ten zaczyna powoli zwyciężać. 10 listopada Sztab Antykryzysowy zwiększył już doraźny limit środków na budownictwo mieszkaniowe. Jest to niewiele, ale już drgnęło. Dzięki temu istnieje szansa oddania w dwóch ostatnich miesiącach 1981 r. prawie dwa razy tyle, co we wrześniu i październiku. W planie, którego nie ma, miało być 190 tys. mieszkań; przedsiębiorstwa, porównawszy możliwości materiałowe, plan ten zmniejszyły. Realistyczne prognozy mówią o 130—140 tysiącach mieszkań w 1981 r. *Dzięki zwiększeniu*, minimalnemu co prawda, *ilości węgla przestało się już zamykać piece w cementowniach a zaczyna rozpalać niektóre wygaszone.* To znaczy, że będzie na budowach za kilka dni, ale będzie.

— Nie chcemy dopuścić do dalszego ograniczania budownictwa w 1982 r.

— Chcemy uzyskać liczący się postęp w przemyśle materiałów budowlanych. Wraz z kolegami z innych resortów przygotowujemy zespół przepisów, które by umożliwiły lokalną produkcję materiałów budowlanych, bez względu na to jaki sektor gospodarki tym się zajmie...

Oczywiście, że jestem gorącym zwolennikiem reformy. Naturalnie, że proces legislacyjny uważam za opóźniony o pół roku co najmniej. Moim zdaniem jednak, nie tylko mechanizmy, ale start do reformy jest kluczem do jej powodzenia. Czy przedsiębiorstwa budowlane mogą od 1 stycznia zacząć „życie od nowa", obciążone niezawinionymi często długami? Przepraszam za określenie: a reforma się rypnie, jeśli się nie załatwi warunków do jej startu. Przedsiębiorstwa nie dysponujące środkami obrotowymi co najmniej w 40 proc., nie będą dysponowały trzecim „S" i słusznie państwo nazwaliście te trzy „S" (zważywszy obecne warunki) *„bajką dla niegrzecznych dzieci"*. Oczyszczamy więc przedpola przedsiębiorstwom. Jako *nowe ministerstwo — już tylko budownictwa*, a nie jak dotychczas i przemysłu materiałów budowlanych, nie będziemy ustalali produkcji z dokładnością do jednego metra kwadratowego. Nas to nie będzie obchodziło, jak nie obchodzi fakt, co się dzieje w bloku X na Ursynowie. To jest sprawa majstra i dyrektora przedsiębiorstwa, przynajmniej w warunkach reformy tak powinno być. Nas interesuje polityka techniczna, opracowywanie przykładowych technologii bez ich narzucania i legislacyjna. O resorcie decydować będą doły. Ale trzeba stworzyć ku temu warunki.

Pytacie państwo o rolę „Solidarności" w tym wszystkim? Prawdą jest, że szybsze tempo naszej pracy wywołała „Solidarność", ale grubo wcześniej w tym samym duchu występowały komisja sejmowa, ostry protest wobec regresu w budownictwie złożyli na ręce premiera branżyści, także i PZTIB, a również może nawet nie uwierzycie, ale i stary resort budownictwa. Budowlani w Szczecińskiem, widząc skutki ograniczania materiałów w budownictwie mieszkaniowym, zagrozili wręcz strajkiem.

Mówicie państwo, że optymizm zgubił wszystkich moich poprzedników, że Sztab Antykryzysowy jest jeszcze ciągle nastawiony na ograniczanie budownictwa? Czy wolno mi więc mówić już o zmianie strategii, czy nadal jeszcze o manewrze i łataniu dziur?

Moim zdaniem istnieje już strategia. Optymizm swój opieram na 10-punktowym programie Jaruzelskiego, gdzie budownictwo mieszkaniowe znajduje się na czwartym miejscu!

wych udało się zmniejszyć jej zu-
ministra: dla Kowalskiego odczekującego dziesiąty rok w spółdzielczej kolejce wszystko to, co wyżej opisane może się wydać górnolotne. Ale jeśli zmieni się strategia, sposób traktowania budownictwa mieszkaniowego w Sztabie Antykryzysowym — to Kowalski ma szanse na mieszkanie już za miesiące. Jeżeli nie.. to szkoda słów...

ALINA PONIATOWSKA

W Filharmonii Łódzkiej...

...dziś i jutro zamiast poematu „Śmierć i wyzwolenie" R. Straussa znajdzie się w programie Koncert fortepianowy D-dur. J. Haydna w wykonaniu Bogdana Czapiewskiego. Pianista jest laureatem międzynarodowych konkursów muzycznych w Bolzano i Lizbonie.

Chore środowisko

Wczorajsze posiedzenie Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska przy RN Miasta Łodzi poświęcone było omówieniu i ocenie realizacji wszelkich przedsięwzięć wchodzących w zakres ochrony środowiska naturalnego człowieka.

Wnioski jakie można wyciągnąć z wczorajszego spotkania jednoznacznie mówią o tym, że z ochroną środowiska, w którym wszyscy żyjemy na co dzień nie jest dobrze. Świadczy o tym chociażby realizacja planu finansowego i rzeczowego w tym zakresie, który został wykonany zaledwie w 30 proc. Niemniej w wyniku podjęcia szeregu działań oraz realizacji zadań wytyczonych uchwałą naszej Rady Narodowej z 1978 roku udało się uzyskać wymierną poprawę niektórych elementów naszego środowiska.

Poprzez wprowadzenie obiegów zamkniętych wykorzystania wody w kolejnych zakładach przemysłowych udało się zmniejszyć jej zużycie o ok. 600 tys. m sześciennych w ciągu roku. Ograniczenie emisji pyłów stało się możliwe dzięki instalowaniu urządzeń filtracyjnych w kolejnych 6 zakładach. Mimo to, zanieczyszczenie powietrza w naszym regionie, a zwłaszcza Łodzi jest nadal duże i wynika między innymi z faktu, że węgiel spalany u nas jest wyjątkowo złej jakości.

Do zrobienia w zakresie ochrony środowiska jest jeszcze wiele, a mając na uwadze znaczne ograniczenia inwestycyjne i finansowe, w najbliższym czasie należy w jak największym zakresie wykorzystać wszelkie inicjatywy i przedsięwzięcia bezinwestycyjne, których celem byłaby nie tylko poprawa, ale utrzymanie już osiągniętego stanu naszego środowiska.

E. W.

Za rok trudniejsza matura!

Czyżby dotychczas była łatwa? — zawołają zdjęci grozą tegoroczni maturzyści... Cóż, nie ja będę z nimi polemizował, — mając dobrze w pamięci własny strach przed egzaminem z matematyki. Mimo tych trwożliwych uczniowskich przekonań, w sferach oświatowo-resortowych twierdzi się, iż obecny regulamin matur wymaga nowelizacji — właśnie pod katem podniesienia wymogów, zbyt liberalnego dotąd, egzaminu dojrzałości.

Mówi się np. o potrzebie zwiększenia liczby przedmiotów egzaminacyjnych. Dyskusje trwają, ale na szczęście ich wynikami nikt nie zamierza zaskoczyć tegorocznych absolwentów szkół średnich. Nowy, bardziej wymagający, regulamin matur ma obowiązywać ewentualnie za rok.

Jak informuje łódzkie Kuratorium Oświaty i Wychowania „matury-81" odbędą się według dotychczasowych zasad — z tą tylko różnicą, iż egzaminy poprawkowe dla „pechowców" odbędą się w czerwcu, a nie jak dotychczas — we wrześniu.

(Sł)

ZŁ ZSMP wyjaśnia

W związku z wejściem w życie uchwały RM dotyczącej nowych warunków sprzedaży w ramach kredytów dla młodych małżeństw, wskutek nieporozumień zaistniała tego typu sytuacja, że tysiące potencjalnych klientów mylnie informowanych jest przez placówki handlowe naszego województwa, jakoby warunkiem zakupu zwykłej pralki, telewizora czarno-białego, czy lodówki było uzyskanie talonu z łódzkiej organizacji ZSMP.

W związku z tym ZŁ ZSMP informuje, że nie przydzielał i nie będzie przydzielać talonów na tego typu dobra. Owszem istnieje tam powołana w kwietniu tego roku komisja do spraw przydziału talonów na niektóre dobra deficytowe w ramach kredytów MM, takie jak pralki automatyczne czy kolorowe telewizory, ale jak wynika z danych — otrzymała ona z Urzędu Miasta niewielką pulę talonów na tego typu artykuły, co pozwoliło na zaspokojenie zaledwie 30 proc. złożonych wcześniej podań i wszelkie możliwości w tym zakresie zostały już wyczerpane. Przy rozdziale talonów kierowano się nie tylko przynależnością organizacyjną, ale również brano pod uwagę warunki życiowe rodzin.

Tyle wyjaśnień ZŁ ZSMP w sprawie zakupów artykułów w ramach kredytów dla młodych małżeństw. My ze swej strony chcielibyśmy dodać, że konieczne jest wreszcie jednoznaczne określenie zasad sprzedaży dla tej grupy klientów, co pozwoli uniknąć w przyszłości niepotrzebnych spięć i zadrażnień z jakimi mamy do czynienia dzisiaj.

(E. W.)

Prezes

(Dokończenie ze str. 3)

kuję. Jest u mnie, właśnie rozmawiamy". (Szybka informacja, swoją drogą godna podziwu współpraca władz z „Solidarnością" — myślę sobie).

— Co do prezesa — mówi przewodniczący, to sprawa jest już załatwiona. Wojewoda dzwonił i poinformował, że prezes był wzywany do województwa i ponownie złożył rezygnację. Ma się jeszcze odbyć posiedzenie Rady Nadzorczej GS, ale to jest już tylko formalność.

— Co będzie jeśli rada nie przyjmie rezygnacji?

— Nie wiem, wtedy zadecyduje załoga. Zresztą próbka już była: 20-minutowy przestój w pracy. Poszedłem na zakład i wtedy udało mi się strajk zażegnać. Co będzie jak sytuacja się powtórzy — tego nie mogę powiedzieć.

— Stanowisko „Solidarności" przy GS jest sprzeczne z waszym. Czy nie próbowaliście nawiązać jakiegoś kontaktu?

— Współpraca się nie układa. Przewodniczący tamtej „Solidarności" był dawniej w sklepie. Komisja społeczna złapała go na nieuczciwości. Jak zaczęliśmy walczyć z prezesem, to szybko zorganizowano „Solidarność" w GS. Żeby była kontra. Na czele stanął właśnie Andrzejak. Albo ten ich wiceprzewodniczący Pocieszek. Musiał odejść ze stanowiska w domu towarowym, bo też był nieuczciwy. Współpraca z taką komisją jest nie do pomyślenia. Poza tym nie o tamtą „Solidarność" chodzi, a o zarząd. Mieli pół roku. Widzieli, że się im na ręce patrzy i nic nie chcieli zmienić, a teraz mówią, że my za ich plecami...

— Popierają ich rolnicy?

— Tak twierdzą w GS, a do nas przychodzą chłopi i mówią, że jeszcze powinniśmy zająć się tym trzecim — od rolnictwa, bo też się do prezesowania nie nadaje.

— Czy „Solidarność" ZPB będzie czynnie uczestniczyć w wyborach nowego prezesa?

— To należy do Rady Nadzorczej, ale nowego prezesa musi zaakceptować społeczność Z. A w mieście nie ma przecież takiej rodziny, by ktoś u nas nie pracował. Nie chodzi nam o żadną konkretną osobę. Potrzebujemy jedynie dobrego prezesa, który skończy z tym całym bałaganem.

— Rozumiem. Dziękuję i do widzenia.

— Mam nadzieję, że napisane będzie obiektywnie, i że następnym razem nie będziemy musieli się spotykać w innej atmosferze — usłyszałem na odchodnym.

Przed wyjazdem z Z. wszedłem do domu towarowego. Półki w większości puste, producenci żywca z kwitami BGŻ gromadzą się wokół stoiska z artykułami gospodarstwa domowego. Stoi kilka pralek automatycznych, dwie maszyny do szycia. Nie kupują. Sprzedawczynie patrzą znudzonym, sennym wzrokiem — jak wszędzie. Nic nie wskazuje, że tkwią w samym środku konfliktu.

PAWEŁ WOLDAN

(Nazwiska w reportażu zostały zmienione).

Przedświąteczne (reglamentacyjne) prezenty

Na wczorajszym łódzkim sztabie żywnościowym, któremu przewodniczył prezydent Józef Niewiadomski, zapadły ostateczne decyzje odnośnie rozdziału wśród mieszkańców woj. miejskiego łódzkiego dodatkowo — oczywiście w ramach reglamentacji — niektórych artykułów spożywczych. Przed podjęciem tych ustaleń wysłuchano opinii organizacji związkowych.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami, nie udało się znaleźć metody równego podziału posiadanych ryb (chodzi tu oczywiście o karpie) między wszystkich mieszkańców województwa. W tej sytuacji 60 proc. ryb dostaną zakłady pracy, a reszta będzie sprzedawana w sieci detalicznej. Termin składania zamówień w Centrali Rybnej upływa dnia 30 listopada.

Po podliczeniu przyznanych Łodzi limitów tłuszczów okazało się, że w grudniu na kartkę dziecięca będzie można sprzedać dodatkowo 0,25 kg margaryny. W tej sytuacji zapadła decyzja, by grudniowy limit margaryny dla dzieci wynosił 0,75 kg, a dla dorosłych jak dotychczas 0,5 kg.

Stać też przemysł spirytusowy na zapewnienie każdemu dorosłemu mieszkańcowi województwa miejskiego łódzkiego dodatkowej butelki alkoholu. W sumie więc na dwie kartki lokalne A-12 i Z-10 w grudniu będzie można zakupić dwie butelki wódki ewentualnie butelkę wódki i butelkę wina lub koniaku, ewentualnie 0,5 l spirytusu lub trzy butelki wódki o pojemności 0,375 l.

Ponieważ nadal przemysł spirytusowy narzeka na brak butelek, od 1 grudnia wprowadzona zostaje zasada, że za sprzedanych 30 butelek (cena jednej już 5 zł) otrzymywać się będzie talon uprawniający do nabycia 0,5 l alkoholu.

Każdy dorosły mieszkaniec województwa miejskiego łódzkiego otrzyma także w grudniu na kupon Z-7 lokalnej karty zaopatrzeniowej 5 dkg kawy naturalnej, oraz na kupony Z-8 0,5 kg słodyczy. Prawdopodobnie nie będzie dodatkowych ilości cukru.

Odnośnie spraw organizacyjnych przypominamy, że handel ma wolną sobotę 12 grudnia, a pracuje w sobotę 19 grudnia i niedzielę 20 grudnia. Także w grudniu osoby uprzywilejowane będą mogły kupować poza kolejnością tylko do godz. 12, natomiast utrzymano trzy dni sprzedaży mięsa i jego przetworów dla ludzi specjalnej troski.

Jeżeli chodzi o mięso i jego przetwory, to wszystkie zaległe karty wraz z listopadowymi realizowane będą 1 i 2 grudnia. Nie będzie rozszerzona liczba osób korzystających z przywileju ludzi specjalnej troski Nadal rozważana jest sprawa wprowadzenia — przynajmniej w grudniu — reglamentacji jaj.

Jesteśmy winni naszym Czytelnikom informację w sprawie zamienników za tytoń. Na wczorajszym sztabie poprosiliśmy o wyjaśnienie tej sprawy. Okazuje się, że w związku z koniecznością zgromadzenia znacznych ilości słodyczy na grudzień, w tym miesiącu prawdopodobnie nie będzie w ogóle żadnych zamienników! Tak więc najpierw, nie wiedzieć dlaczego milczeniem pomijano protesty łodzian, a teraz podjęto powyższą decyzję. Uważamy, że zakpiono zarówno z ministerstwa jak i z nas, klientów. Jedyna nadzieja w tym, że — jak się dowiedzieliśmy — począwszy od 1 stycznia przyszłego roku obowiązywać będą jednolite zasady reglamentacji w całym kraju, a nad prawidłowym i sprawiedliwym jej przebiegiem czuwać będą najwyższe władze administracyjne. Może dopiero wtedy zamiast papierosów będziemy mogli kupić cukierki.

(ms)

Wciąż zbyt wiele chaosu

(Dokończenie ze str. 1)

tus zjednoczeń działających obecnie i luki prawne nie sprzyjające powstawaniu zrzeszeń. W wielu wypadkach budzi sprzeciw aktywu gospodarczego próba podchodzenia do spraw zrzeszeń w ten sposób, że przypomina jedynie zmianę szyldu.

W tych właśnie sprawach zgłoszono do kierownika resortu przemysłu chemicznego i lekkiego szereg konkretnych pytań jeszcze przed spotkaniem. W toku zaś uzupełniono je o kwestie związane z kształtowaniem polityki cen, postęp prac nad tworzeniem prawa finansowego i bankowego, zasady polityki podatkowej. I wreszcie sprawa dziś najważniejsza, czyli prowizorium systemowe i związany z nim problem dystrybucji i obrotu towarowego w okresie przejściowym.

Odpowiedzi min. Knapika na przedstawione mu konkretne zapytania niewiele chyba wyjaśniły uczestnikom spotkania. Dowiedzili się, że od dnia 1 stycznia zjednoczenia zostaną rozwiązane i przez okres półroczny trwać będzie proces likwidacyjny, że okres przejściowy, związany z prowizorium systemowym potrwa rok lub dwa. Poza tym zaś... wszystko zależeć będzie od samych zainteresowanych: zaopatrzenie w surowce, kształtowanie cen, polityka płacowa. Opracowywane obecnie jednolite dla całej gospodarki narodowej taryfikatory dla poszczególnych grup zawodowych, powinny wejść w życie nie wcześniej niż w połowie 1982 r. Resort zamieni się z początkiem nowego roku w centralny urząd, który nie będzie narzucał przedsiębiorstwom niczego.

To prawda! Wydaje się jednak, że resort chyba nieco zbyt wcześnie poczuł się centralnym urzędem. Ostatecznie, właśnie w okresie przygotowania do wejścia w życie reformy, zadaniem resortu jest pełna informacja swego aktywu gospodarczego i stworzenie takich zasad ramowych, wstępnych, które pozwolą na możliwie sprawne przeorganizowanie dotychczasowych struktur w ten sposób, by reforma przyniosła całej gospodarce narodowej maksymalne korzyści.

Działania dotychczasowe resortu sprawiają zaś wrażenie absolutnego chaosu, pozostawienia najważniejszych z punktu widzenia gospodarki problemów całkowitej dowolności poczynań samorządów i administracji gospodarczej. Już od dość dawna mówimy powszechnie, że reforma i związana z nią odpowiedzialność gospodarcza za działalność przedsiębiorstw, niesie dla załóg, samorządów, zakładów i poszczególnych pracowników wielkie nadzieje, jeszcze większe obowiązki, ale i nie mniejsze niebezpieczeństwa. Istnieje możliwość powstania w wielu dziedzinach chaosu i zamieszania gwałtownego skoku inflacji i spadku zaopatrzenia ludności. Spotkanie z ministrem przemysłu lekkiego upewniło nas w przekonaniu że przynajmniej w tym recorcie jest to zagrożenie niezwykle realne. Wraz ze wszystkimi uczestnikami tego spotkania, wyszliśmy bowiem nie tylko nieukontentowani, ale chyba z większym zametem w głowach niż w momencie otwarcia dyskusji.

(er)

W dniu 26 listopada 1981 r. zmarł, przeżywszy lat 68

WACŁAW BARJASZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 listopada br. o godz. 15 na cmentarzu rzymskokatolickim św. Anny na Zarzewie, o czym zawiadamiają:

ŻONA, SYN z ŻONĄ i WNUCZEK

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 25 listopada 1981 r. zmarł kochany Mąż, Ojciec i Zięć

ZYGMUNT OPŁATEK

Pogrzeb odbędzie się 27 listopada br. na cmentarzu na Zarzewie o godz. 11.30, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku:

ŻONA, DZIECI i TEŚCIOWA

W dniu 24 listopada 1981 roku zgasł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 79

JÓZEF STASIAK

KOMBATANT

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 listopada br. o godz. 15 na cmentarzu Doły, o czym powiadamia w bólu

ŻONA z DZIEĆMI

W dniu 25 listopada 1981 roku zmarł nagle, w wieku lat 57

Ś. † P.

LONGIN KIELECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 listopada br. o godz. 15.10 z kaplicy cmentarza Kurczaki, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

MATKA, ŻONA, SIOSTRA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZĘTA oraz POZOSTAŁA RODZINA

Pogrążeni w najgłębszym smutku zawiadamiamy że odszedł od nas na zawsze, w dniu 25 listopada nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

MGR

WŁADYSŁAW CIURLIK

wieloletni nauczyciel szkół średnich, wychowawca wielu pokoleń młodzieży, odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 listopada br. o godz. 15 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej.

NAJBLIŻSZA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z bólem zawiadamiamy, że w dniu 25 listopada 1981 r., przeżywszy lat 53, zmarła ukochana Żona, Córka, Siostra

HALINA DRĘBKOWSKA

z domu KROLIKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 listopada br. o godz. 15 na Cmentarzu Wojskowym przy ul. Wojska Polskiego na Dołach.

MĄŻ, MATKA, SIOSTRA, BRAT i POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 24 listopada 1981 roku zasnęła w Bogu, w wieku lat 78, nasza ukochana Matka Teściowa, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

APOLONIA SPENCERSKA

z d. KAMIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 listopada br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza św. Rocha — Radogoszcz, o czym zawiadamia

SYN z RODZINĄ

Pogrążeni w głębokim bólu zawiadamiamy, że w dniu 24 listopada 1981 roku odszedł od nas na zawsze, w wieku 73 lat, nasz najdroższy Mąż i najukochańszy Ojciec, Teść, Brat i Dziadziuś

Ś. † P.

ANTONI KOLBUS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 listopada 1981 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach o czym wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego powiadamia pozostała w nieutulonym żalu i smutku

RODZINA

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja PKO 731-82
Informacja o usługach 398-10
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-30
Informacja telefoniczna 93
Komenda Wojewódzka MO 677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt" 409-32
Pogotowie energetyczne:
Rejon Łódź Północ 334-31, 609-32
Rejon Łódź-Południe 334-28
Rejon Pabianice 37-10
Rejon Zgierz 15-34-42
Rejon oświetlenia ulic 881 15
Pogotowie gazowe 395-35
Pogotowie MO 97
Pogotowie Ratunkowe 99
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10, 706-27
Straż Pożarna 98 661-11 795-55 257 57
TELEFON ZAUFANIA 337-37 czynny w godz. 15—7 rano
TELEFON ZAUFANIA 337-37 czynny w godz. 17—7 rano. Dla kobiet z ciążą problemowa 740-33 — czynny w godz. 12—22 tylko w dni powszednie.

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Traviata"
28.11. godz. 19 „Maria Stuart"
29.11. godz. 19 „Dziadek do orzechów"
NOWY — godz. 19.15 „Wachlarz"
28, 29.11. — j.w.
MAŁA SALA — godz. 20 „Czarowna noc", „Karol".
28, 29.11. — j.w.
JARACZA — godz. 18 „Przeprowadzka"
28, 29.11. godz. 18 „Transatlantyk"
7.15 — godz. 19.15 „Fachowcy"
28, 29.11. godz. 16 „Jednak kabaret"
POWSZECHNY — godz. 17 „Sługa dwóch panów"
28.11. godz. 19.15 „Zbrodnia i kara"
29.11. godz. 11 „Czarodziej", 19.15 „Betlejem polskie"
MUZYCZNY — godz. 19 „Pericola"
28.11. godz. 19 „Rycerz Sinobrody"
29.11. godz. 11 „Jaś i Małgosia"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Koguty"
28.11. — j.w.
29.11. godz. 12 j.w.
PINOKIO — godz. 17.30 „Baśń o żebraku Iwanie i jego ośle"
28.11. — j.w.
29.11. godz. 12 j.w.
TUWIMA — godz. 18 „Pamiętnik matki"
28.11. — j.w.
29.11. godz. 19 — j.w.
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 — Koncert fortepianowy D-dur J. Haydna w wykonaniu pianisty Bogdana Czaplewskiego, laureata międzynarodowych konkursów muzycznych w Bolzano i Lizbonie oraz A. Bruckner — III symfonia.
28.11. — j.w. godz. 18
29.11. — nieczynna

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — nieczynne
28.11. — godz. 10—16
29.11. — nieczynne
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 9—16
28, 29. 11. godz. 10—14
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—18
28.11. godz. 9—15
29.11. godz. 10—15
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (Park Sienkiewicza) godz. 10—16
28.11. — nieczynne
29.11. godz. 10—14
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9—17
28.11. godz. 10—16
29.11. godz. 10—15
MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 11—15
28, 29.11. j.w.
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—19
28.11. j.w.
29.11. godz. 10—16
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) godz. 14—18
28.11. godz. 10—13
29.11. godz. 10—14

IMPREZY

KABARET TEST — 29.11. godz. 20 — Wieczór Andrzejkowy — „Horoskop dla Ciebie"

WYSTAWY

GALERIA PWSSP (Wojska Polskiego 121) godz. 11—18 Wystawa tkaniny unikatowej.
28.11. — j.w.
29.11. — nieczynna
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86) godz. 11—18 grafika A. Nawrota
28, 29.11. — j.w. godz. 11—16
GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) godz. 11—18 wystawa malarstwa i fotografiki
28, 29.11. godz. 11—16 j.w.

* * *

ZOO — codziennie od godz. 9 do 15.30 (kasa do godz. 15)
PALMIARNIA — codziennie od godz. 10 do 17 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY — codziennie od godz. 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Dreszcze" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
28, 29.11. — j.w.
IWANOWO — „Wielka majówka" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
28.11. — „Historia żółtej ciżemki" pol. b.o. godz. 10, 12; „Wielka majówka" godz. 15, 17.15, 19.30
29.11. Bajki: „Reksio Kompozytor" godz. 10, 11; „Wielka majówka" godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30
POLONIA — „Dziecinne pytania" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
28, i 29.11. — j.w.
PRZEDWIOŚNIE — „Kobra" jap. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15; Przegląd etiud — PWSFTviT z lat 1955—1981: „Sztuka stosowania", „Bożena S.", „Forteca", „Mechaniczna narzeczona", „Anioły pod choinką", „Będzie pomnik", „Haneostaza", „Nie dramatyzujmy" godz. 17; Przegląd etiud — PWSFTviT z lat 1955—1981 r.: „Trapez", „Kobieta", „Bisowanie", „Dialog", „Maniuś kropka", „Zdrowie chorych", „Gdy będę już sam", „Przystosowanie", „Waldemar", „Paralaksa", „Akt strzelisty" — godz. 19
28.12. — „O dwóch takich co ukradli księżyc" pol. b.o. godz. 11, 13; „Kobra" godz. 15; Przegląd etiud PWSFTviT z lat 1955—1981 r.: „Każdy jeden z...", „Z.K. Sieradz", „Maska", Rozdział V", „Adam", „Bomba", „O Michale łódzkim", „Spotkanie", „Obrazki kaszubskie", „Playback" — godz. 17; Przegląd etiud PWSFTviT z lat 1955—1981 r.: „Odyseja kosmiczna", „Non omnis", „Hitchcocktajl", „Tercet egzotyczny", „Muchy", „Eguinex", „Światło nadziei", „Okno", „Miej odwagę odmówić", „Koniec lata" — godz. 19
29.11. Bajki z atrakcjami — godz. 11, 12.30; „Kobra" godz. 15; Przegląd etiud PWSFTviT z lat 1955—1981: „Świadectwo dojrzałości", „Proszę nie trzaskać „drzwiami", „Gorączka mleka", Zamiast filmu, „Skarbnicy", „Dom" godz. 17; Przegląd etiud PWSFTviT z lat 1955—1981: „Cytat ze starego testamentu", „Schemat", „Usta pełne ziemi", „Monotonia", „Zwiastowanie" — godz. 19
WŁÓKNIARZ — Pożegnanie z tytułem: „Zabity na śmierć" USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
28 i 29.11. — j.w.
WOLNOŚĆ — „Pocałunki z Hongkongu" fr. od lat 12 godz. 14.30, 16.45, 19
28.11. — „Pocałunki z Hongkongu" fr. od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
29.11. — j.w.
WISŁA — „Imperium namiętności" jap. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
28 i 29.11. — j.w.
ZACHĘTA — „Przypływ uczuć" fr. od lat 18 godz. 15, 17.15, 19.30
28, 29.11. „Przypływ uczuć" godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
STUDIO — Zasady domina — USA od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30
28.11. — j.w.
29.11. — „Tortury" fr. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30
STYLOWY — Tylko dla kin studyjnych: „Joanna Francuzka" brazyl. od lat 18 godz. 15.30, 17.30; Literatura na ekranie — Stanisław Lem: „Szpital Przemienienia" pol. od lat 18 godz. 19.30
28.11. — Pożegnanie z tytułem: „Miłość Adeli H. — fr. od lat 18 godz. 15.30, 17.30; Literatura na ekranie — Stanisław Lem: „Szpital Przemienienia" godz. 19.30
29.11. — j.w.
DKM — „Ciemne słońce" czes. od lat 15 godz. 17, 19.30
28, 29.11. — „Coma" USA od lat 18 godz. 17, 19.30
OKA — „Strach nad miastem" od lat 18 fr. godz. 8.30, 11, 16.45, 19; „Podróż kota w butach" — jap. godz. 13.30, 15
28.11. — j.w.
29.11. — „Podróż kota w butach" jap. godz. 13; „Droga szkieletów" od lat 15 rum. godz. 14.30; „Z przymrużeniem oka" od lat 18 fr. godz. 17, 19
GDYNIA — Kino non-stop od godz. 10 — „Człowiek klanu" USA od lat 18
28 i 29.11. — j.w.
HALKA — „Powrót Robin Hooda" ang. od lat 12 godz. 15; „Ćma" pol. od lat 18 godz. 17, 19
28.11. — j.w.
29.11. — Bajki: „Wycieczka kajakiem" godz. 14; dalej jak wyżej
MŁODA GWARDIA — „Czułe miejsca" pol. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
28.11. — „Kraina wiecznej młodości" rum. b.o. godz. 12.15, 14.30, „Czułe miejsca" godz. 10, 16.45, 19
29.11. Bajki: „Reksio wybawca" godz. 10, 11; „Czułe miejsca" godz. 12.15, 14.30, 16.45, 19
MUZA — „Saturn 3" ang. od lat 15 godz. 16, 18
28.11. „Saturn 3" godz. 15, 17, 19
29.11. Bajki: „Mały wyścig" — godz. 14; dalej jak wyżej
1 MAJA — „Książę i żebrak" — panam. od lat 12 godz. 14.30; „Mistrz kierownicy ucieka" — USA od lat 15 godz. 17, 19
28.11. — j.w.
29.11. Bajki: „Tresowany piesek" godz. 13.30; dalej jak wyżej
POKÓJ — „Żandarm na emeryturze" fr. od lat 12 godz. 15.30, 17.30, 19.30
28.11. — j.w.
29.11. Bajki: „Muzykanci" — godz. 14.30; dalej jak wyżej
ROMA — „Błękitna płetwa" — austr. b.o. godz. 15; „Ciemne słońce" czes. od lat 15 godz. 17, 19.30
28.11. — „Błękitna płetwa" — b.o. godz. 10, 12.15; „Ciemne słońce" godz. 14.30, 17, 19.30
29.11. Bajki: „Wesele kruka" godz. 10.30, 11.30; „Błękitna płetwa" godz. 12.30, 14.30; „Ciemne słońce" godz. 17, 19.30
STOKI — „Colargol zdobywcą kosmosu" pol. b.o. godz. 16; „Gorące polowanie" jap. od lat 15 godz. 18
28.11. — j.w.
29.11. Bajki: „Postrach Teksasu" godz. 15; „Colargol zdobywcą kosmosu" godz. 16, „Prywatne piekło" USA od lat 15 godz. 13
ŚWIT — „Gang Olsena na szlaku" duński od lat 13 godz. 15, 17; „Człowiek z żelaza" pol. od lat 12 godz. 19
28.11. Bajki: „Colargol i banda złego Kida" godz. 14; „Gang Olsena na szlaku" godz. 15, 17; „Człowiek z żelaza" godz. 19
29.11. — j.w.
TATRY — „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie" rum. od lat 12 godz. 15, 17.15, 19.30
28.11. — j.w.
29.11. — Bajki: „Zagadka w piasku" godz. 10, 11; „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie" godz. 12, 14.15, 16.30, 18.45,
ENERGETYK — „Tajemnica stalowego miasta" czes. od lat 12 godz. 16.30; „Przełomy Missouri" USA od lat 18 godz. 18
28.11. Bajki: „Zimowy ogród" godz. 15.30; „Tajemnica stalowego miasta" godz. 16.30; „Przełomy Missouri" godz. 18
29.11.— j.w.
PIONIER — nieczynne
28 i 29.11. — j.w.
REKORD — „Bitwa o Kozi Dwór" pol. b.o. godz. 15; „Szał" ang. od lat 18 godz. 16.45, 19.
28.11. — j.w.
29.11. Bajki: „Samochód" — godz. 14; dalej jak wyżej
SOJUSZ — nieczynne
28, 29.11. — j.w.
POLESIE — „W pustyni i w puszczy, cz. II godz. 15, 17, „Zwolnienie warunkowe" godz. 19.15
28.11. — j.w.
29.11. Bajki: „Niesforny piesek" godz. 14; „W pustyni i w puszczy" cz. II godz. 15, 17, „Zwolnienie warunkowe" godz. 19.15

APTEKI

Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Niciarniana 15, Olimpijska 7a, Lutomierska 146, Mickiewicza 20

* * *

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17; Głowno — Łowicka 38, Aleksandrów — Kościuszki 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital imienia Pasteura (ul. Wigury 19); codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5; Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17); Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195); Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5); Widzew — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — całą dobę oprócz niedziel i świąt.

28. XI.

W godzinach od 8—21 pracują apteki: ul. Niciarniana 15, Piotrkowska 67, Olimpijska 7a

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im Pasteura (ul. Wigury 19) codziennie Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7 Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5, Szpital im Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna — Szpital im Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 8)

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — całą dobę, oprócz niedziel i świąt.

29. XI.

W godzinach od 8—21 pracują apteki: Niciarniana 15, Piotrkowska 67, Olimpijska 7a

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital imienia Pasteura (ul. Wigury 19); codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5; Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17), Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew. Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14); Polesie — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195); Śródmieście — Szpital im Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5); Widzew — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — całą dobę oprócz niedziel i świąt.

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 137
tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia tel. 615-19

Dziś Jutro i Pojutrze w Radio

PIĄTEK, 27 LISTOPADA

PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka Orawy 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Rybacka prognoza pogody. 13.05 Studio Gama 14.00 Wiad. 14.05 Studio Gama 15.00 Wiad. 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio Relaks. 15.35 Co jest grane? 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.00 Muzyka i aktualności. 16.30 Górnictwo — gospodarka — ludzie 16.50 Nowości z radiowych studiów 17.00 Wiad i inf sport. 17.10 Magazyn związkowy. 17.30 Radiokurier. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.25 Warszawskie orkiestry radiowe. 19.40 „Punkt widzenia" 20.00 Wiad. i inf. dla kierowców. 20.05 Koncert życzeń. 20.30 Granice jazzu. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.18 Muzyka Karola Szymanowskiego 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Wybitni soliści polscy — organista Józef Serafin 23.00 Wiad., informacje sportowe oraz Polemiki. 23.30 Aud. publicystyczna. 0.01 Wiad.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 O zdrowie człowieka 12.05 Muzyka dawnej Warszawy. 12.25 Porady Karoliny Kocowej. 12.45 Śpiewający aktorzy. 13.00 Dla kl I—II — „Lata ptaszek" — baśń Jana Brzechwy. 13.30 Wiad. 13.36 Wokół spraw naszego stołu. 13.51 Iberyjskie rytmy ludowe. 14.10 Gospodarcze problemy regionów. 14.20 I. J. Paderewski 6 pieśni do słów A. Mickiewicza op. 18. 14.40 Klub Olimpijczyków 15.00 Franciszek Hirt — kożlarz lubuski 15.10 Magazyn wędkarski. 15.30 Wiad. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców 16.00 Magazyn turystyczny. 16.20 RTSŚ dla Pracujących. 16.35 Reportaż na zamówienie. 17.00 Dzieci specjalnej troski. 17.20 Standardy w wyk. Ork PR w Katowicach. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Utwory Debussy'ego i Faurego. 18.05 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 18.25 Plebiscyt Studia Gama 18.30 Echa dnia. 18.40 Dziś pytanie, dziś odpowiedź — Trudne sytuacje małżeńskie — aud z telefonicznym udziałem słuchaczy — tel. 29-40-21. 19.30 Koncert muzyki polskiej. 20.20 Informacje Rady Propozycje 20.30 Lekcja jęz. ang. 20.45 Lekcja jęz. niem. 21.00 Ziemia, człowiek, wszechświat. 21.20 Wiersze śpiewane — Grzegorz Walczak. 21.30 Wiad. i informacje sportowe 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.00 Teatr PR: „Piękność z Amheret" — słuch. wg monodramu W. Luce'a. 23.00 W. A. Mozart — fragm. I aktu opery „Czarodziejski flet". 23.20 Książki z zapomnianej półki. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

8.00 Ekspresem przez świat. 8.05 Poranek filmowy. 8.30 Samorządna kultura. 8.45 Mikrorecital Andrzeja Rosiewicza. 9.00 „Rondo" — odc. pow. 9.10 Z klasyki XX wieku. 9.35 Wiersze J. Ficowskiego. 10.00 Co kto lubi. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Kiermasz płyt. 11.00 Tygodzinę — aud. R. Kowalskiego. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 Niech gra muzyka. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow. 14.00 Polonica w muzyce europejskiej. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Gitara, kastaniety i piosenka. 15.30 Koncert bez biletu. 16.00 Posłuchać warto... 16.15 Muzykobranie. 16.40 Węgry po sezonie. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 3 minuty dla kierowców. 17.10 W tonacji Trójki. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — T. Konwicki: „Sennik współczesny". 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — W. A. Mozart: „Lucio Silla. 19.50 „Rondo" — odc. pow. 20.00 Interradio. 20.40 Katalog nagrań: The Moody Blues. 21.20 Płytoteka muzyki staropolskiej. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. Cash. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Wiersze Jerzego Ficowskiego. 23.05 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV

8.00 Wiad. 8.05 Poranek w Studiu Gama. 10.00 „Człowiek z wysokiego zamku" — fragm. pow. F. Dicka 10.20 Józefa Haydna „Kwartety Tosta" (stereo). 11.00 Wiad. 11.05 Mistrzowie pięknego słowa — „Iliada" — fragm. epopei Homera. 11.25 Muzyczne nowości radiofonii (stereo) 12.05 Wiad. (Ł). 12.08 „Ten wspaniały szajbus" — aud. Krystyny Tamulewicz (Ł). 12.23 Chwila muzyki (Ł). 12.25 Muzyka (stereo) 13.00 Wiad. 13.05 Z malowanej skrzyni (stereo). 13.50 Portret pisarza Mirosława Krleży. 14.20 Muzyka operowa. 15.00 Studio Gama w Stereo (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Skandynawski taniec „Polska" (stereo) 16.20 Liryka wokalna 17.00 Aktualności dnia (Ł). 17.20 Recital z archiwalnej taśmy (Ł). 17.35 „Opowiastki współczesne" Tadeusza Gicgiera (Ł). 17.55 „Nowości muzyczne ze świata" — aud. słowno-muzyczna w opr. Marka Niedźwieckiego (Ł). 18.20 „Pierwsze dni" — aud. Joanny Sikorzanki (Ł). 18.35 Pieśni powstania listopadowego (Ł). 18.45 Muzyczne prowokacje Marka Garzteckiego (stereo). 19.10 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki — „Wielbłąd na stepie" — fragm. pow. J. Krzysztonia. 19.30 XXXVI Międzynarodowy Festiwal Muzyczny „Praska Wiosna 1981" (stereo) 20.25 Najciekawsze moim zdaniem — aud. A. Wieczorkowskiego 20.45 D. c. koncertu. 21.30 Utwory Roberta Schumanna w interpretacji pianistki francuskiej B. Engerer. 22.00 Wiad. 22.05 Dzieje teatru operowego. 22.50 Muzyka naszych czasów. 23.30 „Życie dla śmiechu" 24.00 Nocna serenada (stereo). 0.55 Wiad.

SOBOTA, 28 LISTOPADA

PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku. 11.15 Konfrontacje — aud. A. Retmaniak. 11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Graj gracyku. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Rybacka prognoza pogody. 13.05 Studio Gama. 14.00 Wiad. 14.05 Teatr PR: „Świat na przekór" — słuch. wg fragm. pow. „Pokolenie Marka Swidy" — Andrzeja Struga. 15.00 Wiad. 15.05 Dla dzieci — „Supełek" — aud. A. Bielawskiej. 15.30 Studio Relaks. 15.35 Co jest grane? 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.00 Muzyka i aktualności. 16.30 Kompozytor o sobie — Marian Zacharewicz. 17.00 Wiad. i inf. sport. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.25 „Do łezki łezka". 19.30 „Wesoły Autobus" nr 281 (Ł). 20.30 Popularne nagrania wybitnych wokalistów. 21.00 Wiad. 21.05 Wieczór w Studiu Gama. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.53 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców 22.23 Na muzycznej antenie. 23.00 Wiad. i inf. sportowe oraz Polemiki. 23.30 Aud. publicystyczna. 0.01 Wiad.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 Beskidzkie pieśni polne. 12.05 Tańce z oper i baletów. 12.25 Mój dom, moje osiedle. 12.45 Śpiewający aktorzy. 13.00 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 13.30 Wiad. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Spotkania z folklorem. 14.10 Redakcyjne Forum. 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 15.10 „Czata" — magazyn wojskowy Studia Młodych. 15.30 Wiad. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.15 Żołnierski koncert życzeń. 16.35 Redakcja poleca. 17.00 O zdrowie człowieka. 17.20 Standardy śpiewa Marianna Wróblewska. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Muzyka. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Wiad. 18.35 Publicystyka międzynarodowa 18.45 Miniatury muzyczne. 19.00 „Matysiakowie" — odc. pow. radiowej. 19.30 Szkice o muzyce polskiej XIX wieku w Polsce o rozwoju historycznym. 20.00 Muzyczne Archiwum PR. 20.30 Lekcja jęz. francuskiego. 20.45 Lekcja jęz. łacińskiego. 21.00 W. Conover przedstawia. 21.30 Wiad. i inf. sport. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.05 Radiovariete. 23.05 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Co kto lubi. 11.00 Codziennie powieść w wyd. dźwiękowym — Tadeusz Konwicki: „Sennik współczesny". 11.30 „Alexander'a Ragtime Band" — od Ala Jolsona do Raya Charlesa. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow. 14.00 Muzyka. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Słuchaj razem z nami. 16.00 Rozrywka na Trójkę. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 3 minuty dla kierowców. 17.10 Słuchaj razem z nami. 19.00 Klub Światowid. 19.20 Ballady Milesa Davisa. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — W. A. Mozart: „Lucio Silla". 19.50 „Rondo" — odc. pow. 20.00 Baw się razem z nami. 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Johny Cash. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Chloroform i pocałunki" — słuch. wg. opow. Donalda Olsona. 22.45 „Tak jak wyglądasz dziś wieczorem" — śpiewa E. Fitzgerald. 23.00 Wiersze Jerzego Ficowskiego. 23.05 Słuchaj razem z nami.

PROGRAM IV

11.00 Wiad. 11.05 Poezja i muzyka. 11.35 „Z tańcem przez wieki". 12.05 Wiad. (Ł). 12.08 „Woda na młyn" — aud. Bogdana Szurgota (Ł). 12.23 Chwila muzyki (Ł). 12.25 Muzyka. 13.00 Wiad. 13.05 Muzyczne nowości radiofonii (stereo). 13.50 Trzecia strona medalu — aud. K. Jerzykowskiej i M. Kamińskiej. 14.20 Muzyka. 15.00 Studio Gama w Stereo (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Klub Młodych Miłośników Muzyki (stereo). 17.00 Aktualności dnia (Ł). 17.20 Recenzja literacka (Ł). 17.25 Discorama — Sobotni Klub Płytowy w opr Marka Niedźwieckiego (Ł). 18.25 „Kolbergowym szlakiem" — aud. Zbigniewa Korzeniowskiego (Ł). 18.45 Prezentacje (stereo) 19.25 Giełda płyt (stereo). 20.10 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki — „Wielbłąd na stepie" — fragm. pow. J. Krzysztonia. 20.30 Sławne dzieła, sławni wykonawcy, 22.00 Wiad. 22.05 Studio Stereo zaprasza (stereo). 23.20 Magazyn. 24.00 Studio Stereo zaprasza. 0.55 Wiad.

NIEDZIELA, 29 LISTOPADA

PROGRAM I

10.00 Wiad. i inf. dla kierowców. 10.05 Informacje sportowe. 10.10 Pieśni Powstania Listopadowego. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — „Zgrzebna nitka" — słuch. Markety Zinnerovej. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.05 W samo południe. 12.58 Informacje dla kierowców. 13.00 Studio Gama. 14.30 „W Jezioranach" — odc. 1127 pow. radiowej. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. i inf. dla kierowców. 16.05 Teatr PR: „Kobiety w starym domu" — słuch. Pavela Lużana. 17.00 Radiowe orkiestry przed mikrofonem. 17.30 Studio Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.05 Informacje dla kierowców. 18.07 Mała Polihymnia — czyli poważnie o muzyce niepoważnej. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Koncert życzeń. 21.00 Wiad. 21.05 „Chłodnym okiem" — aud. I. Heppen i T. Kalińskiej. 22.00 Telegramy muzyczne ze świata. 22.30 Moja audycja muzyczna. 23.00 Wiad. 23.05 Informacje sportowe. 23.15 Rewia piosenek — zapow. L. Kydryński. 23.45 Jazz na dobranoc. 0.01 Wiad.

PROGRAM II

8.00 Transmisja mszy świętej z kościoła św. Krzyża w W-wie. 10.00 „Niedzielne spotkania" — program literacko-muzyczny. 12.05 Poranek muzyki symfonicznej. 13.00 Teatr PR: „Polska to jest wielka rzecz" — słuch. wg dramatów S. Wyspiańskiego: „Noc listopadowa", „Legion", „Wyzwolenie" i „Akropolis" 14.30 Wiad. 14.36 Felieton Tadeusza Zimeckiego. 14.46 W rytmie kolo 15.00 Radiowy Teatr Młodych — „Mister DI" — cz. I słuch. Anny Rosel-Kicińskiej wg pow. J. Broszkiewicza. 15.45 Horoskop reklamowy 16.00 Koncert chopinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.00 Quiz popularnonaukowy Zgaduj z nami — „Wulkany" — audycja z telefonicznym udziałem słuchaczy, tel. 29-40-21. 18.30 Wiad. 18.35 Co nam się udało. 19.05 Rozgłośnia Harcerska. 19.45 Dom i my. 20.00 Radiowe Portrety Polaków — prof. Klemens Szaniawski. 20.25 Ballady na głosy i instrumenty. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Odtworzenie fragm poranku symfonicznego radia austriackiego. 22.00 Adaptacje: „Virushaus" — adaptacja książki D. Irvinga. 22.30 Magazyn studencki. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Śpiewane strofy.

PROGRAM III

10.00 60 minut na godzinę. 11.00 Przeboje z nowych płyt. 11.30 1. XI. 1941 — Kraków, Komorowska 7 — aud. B. Sobczuka. 12.00 Wibrafonowe boogi L. Hamptona. 12.30 „Czegóż chcą": „Farys sądowy" — odc. słuch. dokumentalnego W. Markiewicza. 13.00 Orkiestry i dyrygenci. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Kontrapunkt 14:30 Z nagrań Pr. III. 15.00 Pomnik powstania — rep. A Semkowicz. 15.20 Nowa płyta Pat Benatar. 16.00 Poezja skazana na nieobecność — aud. M. Miklaszewskiej. 16.15 W duecie z Willie Nelsonem. 17.00 Program wieczoru. 17.05 3 minuty dla kierowców. 17.10 W duecie z Barbrą Streisand. 17.30 Słowo, dialog, język — o nowatorach powieści w aud. K. Kraśniewskiej. 18.00 Rockowe szaleństwo na festiwalu w Woodstock. 19.00 „Psalmy i elegie o koniach" — aud M. Miklaszewskiej. 19.20 Gra Janusz Muniak. 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Opera tygodnia — W. A. Mozart: „Lucio Silla". 19.50 „Rondo" — odc. pow. 20.00 Jazz piano forte. 20.40 J. Holt: „O pomocy i specjalistach od pomagania". 20.50 „Poinciana" — gra Gato Barbieri. 21.00 Dzieła Oliviera Messiaena. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. Cash. 22.15 W duecie z Bingiem Crosbym. 23.00 Wiersze Jerzego Ficowskiego. 23.05 Mała nocna muzyka. 23.30 F. Peris: „Cztery wykłady". 23.40 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

8.00 Wiad. 8.00 Stereo dla fonoamatorów — Bob Dylan — „Nadchodzi osobowy" (Ł). 10.00 Klasycy muzyki rozrywkowej. 11.00 Piękno ocalone — aud. M. Baliszewskiej. 11.20 Wiersze Vladimira Nestica. 11.30 Muzyka Szymanowskiego. 12.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży Szkolnej — „Kuchnia Mistrza Rabealis" — słuch. A. Mandaliana. 13.00 Wiad. 13.05 Wielcy wykonawcy — Jean Pierre Rampal — flecista (stereo). 14.00 Koncert słuchaczy (stereo). 15.00 Teatr PR: „Letnicy" — cz. II — słuch. wg sztuki Maksyma Gorkiego (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 „Mój koncert w stereo" — opr. Jerzego Kijo (Ł). 17.00 Tu Studio 4 — Warszawska Dyskoteka (stereo). 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Ch. W. Gluck — opera w trzech aktach „Orfeusz i Eurydyka" (stereo). 22.00 Wiad. 22.05 Wiad. sport. (Ł). 22.15 Pióro i lanca — aud. o Maurycym Gosławskim. 22.45 Magazyn muzyczny Andrzeja Jaroszewskiego (stereo). 0.55 Wiad.

Sobotnio-niedzielne imprezy

IMPREZY KULTURALNE. Wolna sobota, 28 bm.: DDK-Widzew (ul. Armii Czerwonej 77) — godz. 17 — dyskotekowe show. DDK-Górna (al. Politechniki 17) — godz. 11 — impreza dla dzieci z cyklu „Przyrodnicze ABC".

IMPREZY TURYSTYCZNE. Niedziela 29 bm. Wycieczki piesze na trasach: Nowosolna — Moskule — Rogi — ul. Warszawska (ok. 14 km). Zbiórka — dworzec MPK, pl. Dąbrowskiego (od strony Teatru Wielkiego) — godz. 9. Grotniki — Lućmierz — Zgierz (ok. 14 km). Zbiórka o godz. 8.30 na Dworcu Łódź-Kaliska. Wycieczka o charakterze sportowym na trasie Rzgów — Babichy — Las Tuszyński — Rydzynki — Rydzyny Średnie — Pabianice (około 16 km). Zbiórka — dworzec MPK (pl. Niepodległości), godz. 9.

REKREACJA. W wolną sobotę i niedzielę wszystkie ośrodki wypoczynkowe WOSiR udostępniają swoje obiekty ze stałą bazą noclegową i gastronomiczną, tereny spacerowe i z urządzeniami rekreacyjno-sportowymi, a także wypożyczalnie sprzętu. Stale można korzystać z szatni, umywalni i urządzeń rekreacyjnych w ośrodku wypoczynkowym Arturówek w ramach Klubu Biegów Rekreacyjnych „Dropy". Otwarte są sztuczne lodowiska: na Retkini przy ul. Balonowej 110, przy ul. Strzemińskiego, Zarzew-Dąbrowa, KS „Metalowiec" przy ul. Jachowicza, OW im. „Promienistych" przy ul. Głowackiego 10 oraz KS „Włókniarz" w Konstantynowie. Wszystkie lodowiska w dni wolne od pracy czynne są w godz. 10—18, a w dni powszednie w godz. 15—19. Czynne są wypożyczalnie sprzętu łyżwiarskiego (buty, łyżwy).

(j. kr.)

KOMUNIKAT

W związku z trudnościami zatrudnienia młodych absolwentów szkół i uczelni Okręgowa Rada Związku Młodzieży Demokratycznej w Łodzi informuje, że planuje zorganizowanie spotkania z przedstawicielami Izby Rzemieślniczej i władzami miasta, odnośnie możliwości zatrudnienia w rzemiośle.

W tym celu apelujemy do wszystkich osób, które byłyby zainteresowane w/w tematem o zarejestrowanie się w siedzibie OR ZMD przy ul. Piotrkowskiej 78. Pozwoli to nam na pełniejsze zapoznanie się z potrzebami młodych ludzi i zaproszenie na planowane zebranie kompetentnych osób. Oczekujemy na zgłoszenia w dniach: 30 listopada w godz. 12—14; 1 grudnia w godz. 11—13; 2 grudnia w godz. 12—14; 3 grudnia w godz. 16—19; 4 grudnia 10—13.

KIM BYŁ KRZYSZTOF KOLUMB?

UBOGI GENUEŃCZYK, ARYSTOKRATA ŻYDOWSKI, CZY POTOMEK KRÓLA ARAGONII?

Mieszkańcy Majorki wierzą, że na ich pięknej wyspie, w Felanitx, przyszedł na świat Krzysztof Kolumb. Do dziś bardzo często spotykane jest tutaj nazwisko Colom — jakim podpisywał się często odkrywca Ameryki. Nazwisko to znane jest też w świecie w innej pisowni: Kastylijczycy mówią o nim Cristobal Colon, Włosi — Cristoforo Colombo.

W licznych materiałach autobiograficznych, na podstawie których udało się ustalić przypuszczalną datę jego urodzin: 1446 lub 1451 r., wielki podróżnik nie wspomina o miejscu swoich urodzin, nie pisze też nic o pochodzeniu swych rodziców.

Encyklopedie podają, że jego miastem rodzinnym jest Genua. Matka była tkaczką, a ojciec — Domenico Columbo lub Colombo — właścicielem tawerny. Kolumb nie posługiwał się jednak włoskim i prawdopodobnie w ogóle nie znał tego języka. Wiadomo natomiast, że doskonale władał łaciną, otrzymał staranne wykształcenie matematyczne, astronomiczne i geograficzne, a jego sposób bycia wskazywał na szlacheckie pochodzenie. W dokumentach, które przed udaniem się w odkrywczą podróż Kolumb otrzymał z rąk władców hiszpańskich — Ferdynanda i Izabelli, nadane mu zostały tytuły i uprawnienia, stosowane wysoko urodzonym.

W książce „Życie wspaniałego Senora Cristobala Colona", hiszpański historyk i filozof — Salvador de Madariaga — przedstawia życiorys Kolumba w zgoła inny sposób, niż znane źródła. Jego zdaniem, Kolumb był Sefardyjczykiem, hiszpańskim Żydem, który wraz z rodziną wyjechał do Włoch w 1492 r., kiedy to po długich latach prześladowań, ludność żydowska została wygnana z Hiszpanii. We Włoszech Colonowie zmienili nazwisko na Colombo. W ich domu posługiwano się jednak językiem kastylijskim oraz pielęgnowano charakterystyczne dla Sefardyjczyków — zaliczanych wówczas do żydowskiej arystokracji — tradycje kulturowe. Pomimo trudnych warunków (pierwszą praca, jaką udało się znaleźć rodzicom Krzysztofa, było właśnie tkactwo) — zadbano o wszechstronne wykształcenie potomka.

Przypadkowym zupełnie potwierdzeniem teorii Madariagi był wywiad, jakiego parę miesięcy temu udzielił telewizji hiszpańskiej, ubiegający się wówczas o stanowisko premiera Izraela — Szymon Peres, który również jest Sefardyjczykiem. Mówił on doskonałym, choć archaicznym językiem kastylijskim, przekazywanym w jego rodzinie z ojca na syna przez 500 lat, a więc od chwili przymusowego exodusu z Hiszpanii.

Jeszcze inną, najbardziej rewelacyjną z dotychczas publikowanych wersji pochodzenia Kolumba, przedstawia Juan Cerda — właściciel wspomnianego Felanitex na Majorce. Otóż, na początku XV w. król Aragonii poślubił dziedziczkę tronu Nawarry. Miał z nią syna Karola. Królowa zmarła w 1441 roku, a król ożenił się ponownie. Z nowego związku narodził się Ferdynand, ten właśnie, który poślubił później Izabellę. Matka Ferdynanda, pragnąc, by jej dziecko przejęło prawo do korony, wymogła na swym mężu, by wydziedziczył swego pierworodnego syna — Karola. Karol osiągnął wiek męski, z pomocą Aragończyków i Francuzów, powstał przeciw swemu ojcu, przegrał jednak i został uwięziony w zamku w Felanitx. Było to w sierpniu 1459 r.

Juan Cerda odnalazł datowaną 28 października tegoż roku notatkę, napisaną przez Karola do władcy Majorki — w niespełna trzy miesiące po przyjeździe Karola do Felanitx. Dziękuje on w niej za pomoc, udzieloną niejakiej Margaricie Colom, będącej w „błogosławionym stanie. Według Cerdy, syn Margarity i Karola — to właśnie Krzysztof Kolumb. Nie był on pierwszym dzieckiem księcia. Jego starsza siostra poślubiła hrabiego Medina Celi — członka jednego z najdostojniejszych rodów hiszpańskich. Ponieważ jest zupełnie niemożliwe, żeby arystokrata taki wprowadził do swojej rodziny dziecko... genueńskich tkaczy, jest to mocny argument, przemawiający za książęcym pochodzeniem samego Krzysztofa Kolumba. Sam książe Karol opuścił Felanitx prawdopodobnie przed narodzeniem się Krzysztofa i zmarł w Aragonii w 1461 r. — jak się przypuszcza — otruty przez macochę.

Krzysztof Kolumb i jego młodszy brat — Bartolomeo, bardzo dobrze znali zasady kartografii i z wielkim talentem rysowali mapy. Może to świadczyć o tym, że wychowywali się właśnie na Majorce, która w owych czasach słynęła jako najlepiej rozwinięty ośrodek tej nauki.

Fakt, że Kolumb poślubił portugalską arystokratkę, musi też przemawiać za jego szlacheckim pochodzeniem, wtedy bowiem odkrycie nieznanych lądów nie rozsławia jeszcze jego nazwiska. Wiadomo ponadto, że przez dwa lata był on gościem hrabiego Medina Celi, męża swojej przyrodniej siostry, który zamierzał nawet sfinansować jego wyprawy.

Nie wszystko jednak w przypuszczeniach Cedry jest zupełnie jasne. Skoro Kolumb urodził się w 1460 r., to ożenił się, mając 18 lat i zmarł w 46 roku życia — źródła natomiast podają, że osiągnął „podeszły wiek". Z drugiej jednak strony, w tamtych czasach ludzie wcześniej się starzeli i umierali. Jak natomiast wytłumaczyć bez uszczerbku na honorze matki Krzysztofa — Margarity, że miał on dwóch młodszych braci? Według przekazów, nie wyszła ona za mąż, nie znaleziono także żadnych informacji o jej późniejszych nieprawych związkach.

Jaka była naprawdę historia narodzin Krzysztofa Kolumba — nie dowiemy się zapewne nigdy. Stwierdzić jednak można, że Kolumb z całym wyrachowaniem otoczył tajemnicą swe pochodzenie. Nawet jego syn — Ferdynand spisując biografię ojca, bezskutecznie usiłował dociec prawdy.

JAK ZAPOBIEGAĆ

zapaleniom górnego odcinka dróg oddechowych

Kiedyś powiedziano... zbliża się zima — to znak że nadchodzi wiosna. Tak można by określić odwieczne oczekiwania i nadzieje ludzi pragnących ciepła i słonecznej pogody. Pochmurne, rozpadane i chłodne dni jesienno-zimowe nie tylko wpływają przygnębiająco na psychikę człowieka, ale także są okresem zwiększonej zachorowalności na wiele różnych chorób w tym przede wszystkim na ostre zapalenia błony śluzowej nosa, zatok przynosowych, gardła i krtani bądź też na zaostrzenia istniejących już przewlekłych zapaleń tzw. górnego odcinka dróg oddechowych. Podstawowe znaczenie ma tu stosunkowo krótki okres swoistej adaptacji organizmu do szybko zmieniających się warunków atmosferycznych z dużymi dobowymi wahaniami temperatury, wilgotności powietrza czy ciśnienia barycznego, co w konsekwencji powoduje obniżenie odporności ogólnej i miejscowej ustroju.

Jeśli do tego dodać niewłaściwe lub nieumiejętne stosowanie odzieży, powodującej przegrzanie w jednej, a oziębienie organizmu w innej sytuacji jeśli wziąć pod uwagę suche, ciepłe a niekiedy zadymione powietrze naszych pomieszczeń ogrzewanych najczęściej grzejnikami i raptowną zmianę tych, zdawałoby się cieplarnianych warunków, podczas wychodzenia na dwór — to obraz przyczyn powstawania wspomnianych wyżej chorób jest niemal pełny.

Czynnik bakteryjny dołącza się później kiedy zapalenia o których mowa są źle, niedostatecznie lub w ogóle nie leczone, doprowadzając w ten sposób do stworzenia odpowiednich warunków miejscowych sprzyjających ingerencji różnych bakterii chorobotwórczych dostających się bądź to z otoczenia, bądź też żyjących we względnej zgodzie z gospodarzem — człowiekiem w formie saprofitycznej czyli czymś w rodzaju symbiozy.

Prawdziwym postrachem dla chorych jest laboratoryjny wynik rozmazu z gardła czy nosa, w którym widnieje apokaliptyczne słowo: gronkowiec złocisty. A jeśli do tego jeszcze niewrażliwy na stosowane testy antybiotykowe — rozmiar tragedii jest dopełniony. Chcę wyjaśnić że poza skórą żaden inny narząd ustroju nie jest tak narażony na bezpośredni kontakt z otoczeniem jak właśnie górny odcinek dróg oddechowych, że właśnie nos spełniając rolę naturalnego „filtra" w tym odcinku ma za zadanie oczyszczenie, nawilgocenie i ogrzanie powietrza przechodzącego następnie przez gardło, krtań i tchawice do płuc.

Gdzież więc jeśli nie w tym „filtrze" mogą być zatrzymane i wychwycone różne mikroczynniki szkodliwe, takie np. jak pyły czy bakterie. Wysoce precyzyjny mechanizm samooczyszczenia powoduje, że śluz gromadzący się na powierzchni błony śluzowej nosa z przylegającymi do niego czynnikami szkodliwymi (mechanicznymi i organicznymi) wydalany jest na zewnątrz lub przesuwa się w kierunku gardła skąd zostaje albo również wydalony na zewnątrz, albo wraz ze śliną przemieszcza się podczas połykania do żołądka w którym kwaśny odczyn soku niszczy mikroorganizmy.

Przesuwanie śluzu zapewniają ruchome wypustki komórek błony śluzowej nosa i gardła, które są „rolkami napędowymi" tego żywego i niezmordowanie w ciągu lat pracującego „transportera". Sprawność tego przęsek obniżają m. in. wirusy grypy, nikotyna czy suche bardzo ciepłe powietrze, co powoduje, że „bieg transportera" zwalnia się lub zostaje nawet zatrzymany stwarzając okazję do ingerencji bakterii z wytworzeniem się typowego obrazu chorobowego. Teraz jak sądzę staje się to już zrozumiałe.

Po pierwsze wykrycie w wymazie z nosa lub gardła bakterii chorobotwórczych nie zawsze musi być wiązane ze stanem chorobowym tych okolic.

Po drugie oporność na antybiotyki lub inne leki wyhodowanych bakterii dokonywana jest w warunkach laboratoryjnych „in vitro" a więc nie w środowisku żywego organizmu, który ma swoje typowe mechanizmy ochronne i sam lub wspólnie z odpowiednim lekiem najczęściej daje sobie świetnie radę z różnymi intruzami.

Po trzecie wreszcie, porównania danych laboratoryjnych z miejscowym lub ogólnym stanem musi dokonać bezwzględnie lekarz,

PROF. DR HAB. MED. BOŻYDAR LATKOWSKI

a w przypadkach o których mówię — laryngolog. Tak więc wyhodowanie z wymazu z nosa lub gardła chorobotwórczych bakterii nie zawsze musi być powodem do paniki jeśli oczywiście lekarz leczący chorego nie znajdzie podstaw do przypisania im ważnego znaczenia w powstawaniu choroby.

Anatomiczne i czynnościowe łączenie się przestrzeni nosa, zatok przynosowych, gardła i krtani w jeden zespół który potocznie nazywać górnym odcinkiem dróg oddechowych — staje się także przyczyną powodującą, że zakłócenia w sprawnym działaniu jednego z tych elementów, mogą mieć wpływ niekorzystny na inne.

Przykłady: 1. Ograniczona drożność nosa spowodowana np. skrzywieniem przegrody lub przerostem małżowin, pogarsza mechanizm prawidłowego oddychania. Zalegający śluz z czynnikami szkodliwymi na jego powierzchni sprzyja powstawaniu odczynu zapalnego błony śluzowej. Konsekwencją tego stanu jest obrzęk w okolicach ujść zatok przynosowych i utrudnienie odpływu naturalnej wydzieliny z zatok.

Długie zaleganie takiej wydzieliny wywołuje miejscowo odczyn zapalny często z dołączeniem się infekcji bakteryjnej. I w ten sposób m. in. powstaje zapalenie zatok przynosowych z bólami głowy nasilającą się niedrożnością nosa, wystąpieniem ropnej wydzieliny i złym samopoczuciem.

2. Zimne, źle oczyszczone i niedostatecznie nawilgocone powietrze pobierane zostaje z pominięciem nosa, przez usta, w tzw. oddychaniu pomocniczym, które ma miejsce podczas ciężkiej pracy fizycznej, u sportowców w czasie biegu lub ożywionej zabawy dziecięcej na powietrzu. Często w takich sytuacjach „gasi się pragnienie" jakimś płynem, którego temperatura jest jednak dużo niższa od ciepłoty ciała, a zwłaszcza od okolicy krtani, i to w zasadzie wystarcza aby termicznie podrażnić tę okolicę i obniżyć miejscową odporność wywołując zapalenie krtani.

Omówienie sprawy najciekawszej ale zarazem i najtrudniejszej jaką jest leczenie — wykracza oczywiście poza ramy niniejszego artykułu. Chciałbym jednak, jako że aura ku temu szczególnie sprzyja przekazać kilka uwag dotyczących zapobiegania zaostrzaniu się przewlekłych zapaleń, ponieważ zapalenia ostre są dużo wdzięczniejsze w leczeniu.

A więc jak postępować aby ustrzec się zaostrzeń w przypadkach szczególnej wrażliwości błony śluzowej na czynniki drażniące. Przede wszystkim starać się oddychać przez nos, unikając w ten sposób dostawania się do gardła i krtani oraz dalszych odcinków układu oddechowego — powietrza nieprzystosowanego do aktu oddychania. Szczególnie należy przestrzegać tej zasady podczas zmiany środowiska w którym przebywało się dłuższy czas tzn. podczas wychodzenia na dwór po dłuższym przebywaniu w ciepłych pomieszczeniach.

Pamiętać wówczas trzeba, aby choć przez kilka minut stworzyć błonie śluzowej nosa, gardła i krtani możliwość zaadaptowania się do zmienionych raptownie warunków otoczenia. Oczywiście często wymagać to będzie porady laryngologa jak zapewnić dostateczną drożność nosa i przystosować go do spełniania swojej podstawowej funkcji przygotowania wdychanego powietrza. Unikać należy przebywania w pomieszczeniach o nadmiernie suchym i zapylonym (zadymionym) powietrzu. A zatem nie włączać ogrzewania w samochodzie, ograniczyć w okresie jesienno-zimowym podróżowanie koleją a w pomieszczeniach gdzie się sypia rozkładać mokry ręcznik na grzejnikach lub stosować nabulizatory. Wreszcie — ograniczyć należy wpływ czynników drażniących błonę śluzową którymi są m. in. pokarmy gorące i zimne, papierosy, alkohol, cytryny przyprawy czy miód. Wiem, wiem doskonale o tym miodzie i mleku z miodem którymi karmiły nas nasze babki. Wszystko można było tylko bez przesady i w odpowiednim momencie. Przy zaostrzeniu przewlekłych zapaleń gardła czy krtani jestem jednak przeciwnikiem miodu bo zawarte w nim substancje skadinąd wartościowe — tutaj działają drażniąco.

Zdaję sobie w pełni sprawę z tego, że postępowanie jakie proponuję jest często dla wielu osób nierealne, a dla wszystkich niezmiernie uciążliwe. Niestety tylko rygorystyczne przestrzeganie podanych tutaj zasad może przynieść po pewnym czasie poprawę i ustąpienie równie przykrych co denerwujących dolegliwości. Im bardziej zdyscyplinowana będzie osoba podejmująca się przeprowadzenia proponowanej kuracji, tym szybsze i dłużej trwające efekty zostaną osiągnięte. I jeszcze jedno. Nim podejmie się decyzję wkraczania w tych przypadkach z antybiotykami, należy taką decyzję bardzo, ale to bardzo rozważnie przemyśleć, zawsze po konsultacji doświadczonego lekarza.

CIEKAWOSTKI PRZYRODNICZE

Z ŻYCIA LEMINGÓW

Leming (**Lemmus lemmus**) — kilkunastocentymetrowe, puszyste zwierzątko z rodziny myszowatych, znane jest dobrze nie tylko wśród zoologów. Przyczyną popularności tego gryzonia zamieszkującego Norwegię półwysep Kola i podbiegunowe tereny Ameryki Płn. jest fakt, iż co kilka lat część populacji lemingów opuszcza swe siedziby i rusza przed siebie. W wędrówce tej forsują rzeki, przepływają jeziora i cieśniny morskie. Jak pisze znawca życia zwierząt, Alfred Brehm: **„...tam, gdzie pojawi się gromada lemingów, w krótkim czasie kończy się życie roślin, trawiaste stoki i pastwiska zostają w szerokim promieniu przekopane i zniszczone do korzeni."**

Cena, jaką płaci lemingi za ten gromadny spacer, jest wysoka. Giną prawie wszyscy uczestnicy wycieczki. Tona, roztrzaskują się — spadając ze skał, dławią się w ścisku... Można sobie wyobrazić co się na przykład dzieje, gdy czoło ich pochodu dotrze do skalistych krawędzi fiordu. Zwierzątka znajdujące się na czele, dotarłszy do krawędzi przepaści próbują się zatrzymać, poszukać bezpieczniejszej drogi, skręcić lub cofnąć się. Jednakże nieświadoma niebezpieczeństwa milionowa ciżba krocząca za nimi spycha je i depcze. W otchłań wali się fala za falą pchana wewnętrznym nakazem parcia do przodu.

Zagłada wędrowców dopełnia się za sprawą wrogów lemingów. Zacytujmy jeszcze raz Brehma: **„Można chyba powiedzieć, że tuczą się nimi wszystkie drapieżce całej Skandynawii. Wilki i lisy idą za nimi dziesiątkami kilometrów, a jeśli tylko jest ich pod dostatkiem, nie jedzą w ogóle nic innego. Gorliwie zasadza się na nie rosomak, w roku lemingowym kuny, tchórze i gronostaje polują tylko na nie, zaś psy Lapończyków w takich latach mają święto, jakie tym wiecznie głodnym istotom rzadko się zdarza. Sowy z reguły ciągną za wędrującymi lemingami. Sowa śnieżna trzyma się prawie wyłącznie miejsc, gdzie one przebywają; myszołowy, a zwłaszcza myszołów włochaty, bez przerwy usiłują prześladować nieboraków. Kruki karmią nimi swe młode, a wrony i sroki próbują też, o ile tylko mogą, wyniszczać te kąśliwe, ale przeciw takim wrogom bezradne istoty".**

Przez wieki ów cyklicznie powtarzający się exodus lemingów obrastał w legendę. Podejrzewano nawet, że obyczaje tych zwierząt są zaprzeczeniem jednego z najważniejszych praw przyrody — instynktu samozachowawczego gatunku. Dziś nauka skłania się ku twierdzeniom odmiennym. Nadmierny wzrost populacji, związany z tym brak pożywienia w stałych siedzibach, wreszcie dbałość samej przyrody o prawidłową równowagę w środowisku są siłami napędowymi tych wędrówek. Tak więc w ogólnym bilansie lemingi, jako jedna z rodzin świata zwierzęcego, wychodzą na swoje.

Warto wszakże pamiętać o jednym. Zwierzaki te — jak wszystkie gryzonie — rozmnażają się kilka razy do roku w miotach liczących od kilku do kilkunastu młodych. Obecnie mamy — chyba niepowtarzalną — okazję obserwowania tego, jak obyczaje i doświadczenia lemingów znosi gatunek wprawdzie wyżej od nich ustawiony w hierarchii zoologicznej systematyki, jednakże nie obdarzony tak wielką rozrodczością. Eksperyment ten i jego obserwacja jeszcze trwają.

JERZY BĄBOL

NA TROPACH SKARBU KUBILAJA-CHANA

Prowadzone od niedawna podmorskie prace badawcze wokół japońskiej wyspy Takaszima pozwoliły zlokalizować miejsca zatonięcia potężnej floty mongolskiej, która miała przed 700 laty dokonać napaści na Japonię.

Odkryto już szczątki ponad 70 spróchniałych wraków, zaś zespoły nurków wydobyły na powierzchnię znaczne ilości cennych przedmiotów: fragmentów porcelany, wyrobów ze szlachetnych metali, części bogato inkrustowanej broni itp. Jak oświadczył kierownik ekspedycji prof. Torao Mozai z uniwersytetu w Tokio obszar wokół zatopionych statków jest istną kopalnią skarbów i dopiero następne wyprawy pozwolą być może na wydobycie większej ilości przedmiotów zagrzebanych w mule, na niewielkiej głębokości nie przekraczającej 24 m.

Kubilaj-Chan, założyciel dynastii Juan i wnuk słynnego zdobywcy mongolskiego, Dżyngis Chana urodził się w 1215 r., podbił w 1279 r. całe Chiny wprowadzając w tym kraju szereg reform. Założył m. in. akademię cesarską w Pekinie, wprowadził papierową walutę oraz zreformował kalendarz. W latach 1270 Kubilaj-Chan marzący — podobnie jak jego wojowniczy dziad o wielkich podbojach zorganizował szereg wypraw przeciwko Japonii.

Kilkakrotnie ataki floty Kubilaja zostały odparte przez obrońców na wyspie Kiusiu, chociaż z wielkimi stratami. Wydawało się jednak, że los Japonii został przesądzony i że ulegnie ona potężnym siłom mongolskim.

Tymczasem, podczas jednego z ataków wojsk Kubilaj-Chana skierowanego z Chin oraz Korei, potężny tajfun zniszczył jedną czwartą z ponad czterech tysięcy okrętów mongolskiej flotylli. Wdzięczni opatrzności za tak nieoczekiwaną pomoc Japończycy nazwali ten tajfun mianem „kamikadze" — czyli „boski wiatr". Termin ten przetrwał aż do czasów współczesnych i używany był przez eskadry samolotów japońskich w okresie II wojny światowej.

Prace podmorskie w pobliżu Nagasaki w płd. Japonii zapoczątkowane zostały w ub. roku, po tym jednak wracający z połowów rybacy zaczęli znajdować w swych sieciach resztki dziwnych skorup i nieznanych przedmiotów. Penetracje dna morskiego za pomocą sonarów wykazały obecność drewnianych wraków, rozrzuconych na znacznej przestrzeni.

Do tej pory odnaleziono znaczne ilości fragmentów porcelany, resztki kamiennych dzbanów do ucierania ryżu i ziarna, liczne ostrza szabli i mieczów, sztabki żelazne do mieszania prochu, kamienne kule armatnie ze śladami smarów oraz posążek Buddy z brązu z początku XII w.

Najbardziej cennym odkryciem jest pieczęć osobista jednego z generałów Kubilaj-Chana, wykonana z miedzi z wyraźnym napisem w jęz. chińskim. Znalazł ją okoliczny rolnik, który poszukiwał na wybrzeżu morskim wyrzuconych na brzeg skorupiaków. Profesor archeologii z uniwersytetu w Kiusiu — uznał ją za bezcenną pamiątkę, zaliczoną do skarbów kultury narodowej.

GOSPODARSTWO POMOCNICZE przy PAŃSTWOWYM TECHNIKUM ROLNICZYM w CZARNOCINIE

zgodnie z zarządzeniem nr 51 ministra rolnictwa z dnia 5 maja 1981 roku

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

w dniu [illegible] grudnia 1981 r. o godz. 10 w siedzibie Gospodarstwa Pomocniczego w Czarnocinie, na n.w. sprzęt:

1. **Kombajn „Bizon Z040", stopień zużycia 54 proc., cena wywoławcza 177.100 zł.**
2. **Ciągnik „Ursus C-355", stopień zużycia 60,5 proc., cena wywoławcza 59.312 zł.**
3. **Kopaczka elewatorowa, stopień zużycia 68,5 proc., cena wywoławcza 6.505 zł.**

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu i przedłożyć nakaz płatniczy podatku z roku 1981.

Gospodarstwo Pomocnicze w Czarnocinie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Braków w osprzęcie i wyposażeniu nie uzupełniamy.

Oględzin w.w. maszyn i ciągników można dokonywać w przeddzień przetargu w godz. 7—14, w Gospodarstwie Pomocniczym w Czarnocinie, woj. piotrkowskie. 2782-k

---

PABIANICKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

- **samochodu dostawczego „Żuk", nr rej. LDC-907 B, cena indeksowa — wywoławcza 57.960 zł;**
- **samochodu samowyładowczego (wywrotka) „Star W-29", nr rej. LDC-902B, cena indeksowa — wywoławcza 203.230 zł;**
- **koparko-spycharki „Białoruś", nr rej. 913 B LDC, cena indeksowa — wywoławcza 521.328 zł;**
- **przyczepy kłonicowej ciągnikowej, nr rej. LDZ-321 P, cena indeksowa — wywoławcza 74.460 zł;**
- **przyczepy ciągnikowej D 47 B, nr rej. LDZ-319 P, cena indeksowa — wywoławcza 51.500 zł;**
- **przyczepy ciągnikowej D 4717, nr rej. LDZ-318 P, cena indeksowa — wywoławcza 51.500 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1981 r. o godz. 10 na terenie Zakładu Budowlano-Remontowego Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Pabianicach, przy ul. Śniadeckiego 10.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny, w kasie PSM przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 19.

Przystąpienie do przetargu może nastąpić po okazaniu dowodu wpłaty wadium.

Pierwszeństwo w nabyciu zgłoszonych do przetargu środków transportu mają rolnicy, po okazaniu dowodu z Urzędu Gminy, świadczącego o prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Pojazdy można oglądać w dniach pracy, w godz. 10—14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2793-k

---

SIERADZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO w SIERADZU,
ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO w RADOMSKU, ul. BERKA JOSELEWICZA 14

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

- **na wykonanie robót związanych z demontażem generatora do octu, typ Nr 1, poj. 68604 l., w Wytwórni Octu, Piotrków Tryb, al. B. Bieruta 25/27;**
- **na wykonanie robót związanych z montażem generatora do octu Nr 1, poj. 68604 l.**

Wszelkie informacje w zakresie wykonywania robót i terminu realizacji oferenci uzyskują w dziale głównego mechanika w Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Radomsku, ul. B. Joselewicza 14, tel. 40-82 w godz. 8—15.

Obowiązuje wpłata wadium w wysokości 10.000 zł do kasy w.w. zakładu, jako warunek wzięcia udziału w przetargu.

Oferty należy składać do 4 grudnia br. do godz. 13 w sekretariacie w.w. zakładu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 grudnia br. o godz. 10 w Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Radomsku, ul. Berka Joselewicza 14, który zastrzega sobie prawo wyboru oferty, jak również prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu w wyznaczonym terminie, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i prywatne oraz osoby fizyczne posiadające uprawnienia do wykonywania robót. 2821-k

---

MPK INFORMUJE,

że w dniu 27 listopada br. w godzinach od 9.30 do 12.30, w związku z remontem toru północnego na ul. Dąbrowskiego (przed zajezdnią) nastąpi

częściowa zmiana tras

następujących linii tramwajowych:

LINIA 7 — z pętli Niższa (Śląska) ul. ul. Niższą, Dąbrowskiego, Kilińskiego, Przybyszewskiego, Piotrkowską i dalej właściwą trasą.

LINIA 18 — z Widzewa ul. ul. Armii Czerwonej, Promińskiego, Niższą (Śląską).

LINIA 19 — z Dąbrowy ul. ul. Dąbrowskiego, Kilińskiego, Przybyszewskiego, Piotrkowską i dalej właściwą trasą.

Zmiana tras obowiązuje tylko w jednym kierunku ruchu. MPK przeprasza pasażerów za powstałe utrudnienia w podróżowaniu.

2707-k

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU i SPRZĘTU BUDOWLANEGO PL w ŁODZI, ul. TERESY 91

SPRZEDA

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i osobom prywatnym

materiały pełnowartościowe zbędne i nadmierne z różnych gałęzi a w szczególności części zamienne do pojazdów samochodowych i sprzętu budowlanego.

Sprzedaż odbywać się będzie w dziale zaopatrzenia i gospodarki materiałowej — tel. 51-02-50, w okresie od 30 listopada do 10 grudnia 1981 r. w godzinach 9—12. 2669-k

---

SKÓRKI gładkie ścinki kupię. Tel. 454-03

KUPIĘ wykrywacz do metali. Oferty „38203" Prasa. Piotrkowska 96.

ZAMRAŻARKĘ — kupię. Bony PKO — sprzedam. Tel. 52-60-04. 38043 g

ZDECYDOWANIE kupię overlock. Tel. 285-94. 38132 g

KUPIĘ bojler elektryczny 80—100 l. Tel. 228-49 wieczorem. 38141 g

„DAN i Pik" lub „Arię" kupię. Tel. 51-91-60 37915 g

SPRZEDAM grzejnik olejowy, buty narciarskie — „Lang", deskę „Surfing" nową. Tel. 738-59. 38519 g

SZTRUKS, teksas zachodni — sprzedam. Oferty z ceną „38569" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM spodnie granatowe, czarne we wszystkich rozmiarach z zagranicznego sztruksu. Oferty z ceną „37976" Prasa Piotrkowska 96.

PAWILON handlowy sprzedam. Pabianice, Toruńska 18 m. 50 po 17. 38542 g

TAŚMĘ miedzianą 0,1×190 blachę stalową 1 mm, prasę śrubową 20 t — sprzedam. Maratońska 47 m. 10. 38613 g

KOŻUCH damski nowy — średni, sprzedam. Oferty „38591" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM wózek do waty cukrowej i wał do „Trabanta" Łódź Bronlewskiego 34A m. 1, po godz. 16. 38441 g

SPRZEDAM kożuch damski rozmiar 96 100—160 Tel. 406-45 ul. Bogusławskiego 7.

FUTRO czarne łapki karakułowe — sprzedam. Tel. 56-95-86. 38397 g

SPRZEDAM nową strzykawkę automat (RFN) do insuliny, kompletną z igłami. Tel. 53-34-15. 38180 g

MINI pudełki brązowe — sprzedam. Sanocka 22/96 37908 g

FUTRO z nutrii — zamienię na nową pralkę automatyczną. Tel. 776-17. 38561 g

KUPIĘ kuchnię elektryczną 4-płytową z piekarnikiem. Tel. 52-07-27 39483 g

WŁÓCZKĘ mohairową każdą ilość kupię. Tel. 51-98-88 od godz. 20. 39740 g

MIÓD, kit oczyszczany — receptura. 789-01. 34834 g

Pojazdy

„GOLFA" lub **„Zastavę"**, rok 1980 wzwyż kupię. Tel. 52-85-49. 39369 g

„FIATA 131-S — 1600" (1976) sprzedam lub zamienię na „125 p". Zgierz, tel. 16-90-47. 36671 g

SPRZEDAM „Warszawę" rok 1971. Łódź, Rojna 27—49. 38641 g

ODSTĄPIĘ wkład „Poloneza" (1983), roczna przyczepę campingową sprzedam. Bony PKO kupię Oferty „38565" Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA 125 p" (1976) — blacharka częściowo do remontu — sprzedam. Tel 53-32-45. 38562 g

„FIATA 125 p — 1500" 3-, 5-letniego — kupię Tel. 52-00-30, po 17. 38645 g

„PEUGEOTA 504 GL" (1978) — sprzedam. Tel. 56-93-15, sobota, po 14. 38311 g

„MERCEDESA 220 D" (1971) sprzedam. Brycht Tadeusz, Radomsko, Różana 4, tel. 44-60, po 20. 38027 g

SPRZEDAM silnik do „Forda" 1600 ccm oraz inne części. 51-50-17. 38626 g

KUPIĘ karoserię do „Zastavy 1100 u". Tel. 791-87 38350 g

KUPIĘ przyczepę N-126, tel. 797-14 38223 g

KUPIĘ po przystępnej cenie używaną „Skodę" „Zastawę" lub „Fiata 125". Tel. 488-64, po 18. 39761 g

SPRZEDAM garaż, okolice Ronda Titowa. Oferty „38033" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ silnik i skrzynię biegów typ „Fiat 1600", siedzenia „Fiata 125 p". Sprzedam akcesoria nadwozia „Fiata 125 BS" Tel 794-77, ul. Beskidzka 152. 38365 g

SILNIK „Mercedesa 200" (benzyna) — kupię Czyż, Pabianice, Żukowa 5.

SPRZEDAM silnik do „Syreny 104" Kolonia Rszew 14 k. Konstantynowa 38147 g

„FIAT 125p" (listopad 1979) 25 tys. km — sprzedam. Tel. 445-58 36567 g

Z POWODU wyjazdu — sprzedam okazyjnie „Ładę S" (1977). Dzwonić 458-32, po 16 39734 g

ODSTĄPIĘ wkład „malucha" (odbiór 1983) ew. zamienię na „Fiata 125p", „Skodę". Tel. 53-14-10, po godz. 17 39731 g

„POLONEZ", „Łada", 125p, przejmę notarialnie wkład, odbiór natychmiast, kupię na gwarancji. Oferty „37573" Prasa, Piotrkowska 96

WKŁAD na „Fiata 125" lub „Poloneza" odbiór natychmiast — przejmę. Bony PKO sprzedam. Oferty „39419" Prasa, Piotrkowska 96

Lokale

M-4 umeblowane wynajmę cudzoziemcowi. Oferty „37099" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ mieszkanie lub segment po powrocie z zagranicy Oferty „36925" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ mieszkania z telefonem. Tel. 51-70-17 37975 g

M-3 z telefonem — kupię. Oferty z ceną „37867" Prasa, Piotrkowska 96.

DWA pokoje, kuchnia 41 m, II piętro, tylko woda, gaz, zamienię na pokój 20 m. Tel. 53-95-16, po 16. 38492 g

POSZUKUJĘ lokalu na cichy warsztat rzemieślniczy o pow. około 20 m na parterze, w dzielnicy Bałuty lub Śródmieście Możliwość współpracy. Tel 229-26. 38512 g

POSZUKUJĘ pomieszczenia powyżej 50 m na pracownię. Tel. 56-62-17. 38570 g

KOMFORTOWE 3 pokoje, telefon, blok ul. Jaracza 55a — zamienię na większe — budownictwo międzywojenne. Tel. 382-71 wieczorem. 38552 g

M-4 kwaterunkowe, dwupokojowe z telefonem — zamienię na większe. Widzew — Niciarniana. Oferty „38607" Prasa, Piotrkowska 96.

M-2, M-3 kupię. Tel. 287-59. 38611 g

M-2, I piętro, z balkonem, zamienię na większe — bloki. Lutomierska 111 m. 21. 38588 g

POSZUKUJĘ M-2, M-3. Płatne z góry. Oferty „38340" Prasa, Piotrkowska 96.

PILNIE kupię M-4 lub M-5. Oferty z ceną „38345" Prasa, Piotrkowska 96.

LOKAL na warsztat samochodowy kupię lub wynajmę. Oferty „38373" Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ M-3 bloki i działkę, 100 m, na M-4 bloki, dzielnica Teofilów Oferty „38445" Prasa, Piotrkowska 96.

GLIWICE, M-3 spółdzielcze, komfortowe (50 m), zamienię na Łódź lub Koluszki. Oferty „38246" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ duże mieszkanie w blokach lub budownictwie międzywojennym. W rozliczeniu ewentualnie M-2. Tel. 257-86 (9—16). 38133 g

DO wynajęcia M-4 cudzoziemcowi, centrum, wygody, telefon. Płatne za pół roku z góry. Oferty „38151" Prasa, Piotrkowska 96.

SPROSTOWANIE

W obronie pracy doktorskiej z Wydziału Lekarskiego WAM w dniu 26 bm., błędnie wydrukowano nazwisko.

Winno być:

lek. CZESŁAWA NAPOSKIEGO.

Przepraszamy. 2713-k

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU i SPRZĘTU BUDOWLANEGO PL ŁÓDŹ, ul. TERESY 91

OGŁASZA

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż trzech samochodów:

1. **Ciągnik siodłowy „Tatra 148 NT", rok prod. 1972, stopień zużycia 70 proc., nr podwozia 5247, nr silnika 70417, cena wywoławcza 126.000 zł.**
2. **Ciągnik balastowy „Tatra 813", rok prod. 1974, stopień zużycia 75 proc., nr podwozia 3376, nr silnika 4843, cena wywoławcza 105.000 zł.**
3. **Ciągnik balastowy „Tatra 813", rok prod. 1973, stopień zużycia 70 proc., nr podwozia 2684, nr silnika 4020, cena wywoławcza 126.000 zł.**

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż dwóch samochodów ciężarowych i jednego terenowego

1. **„Żuk" A-03, rok prod. 1970, nr podwozia 96399, nr silnika 349241, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 75.250 zł;**
2. **„Żuk" A-06, rok prod. 1976, nr podwozia 229454, nr silnika 21.338676, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 37.625 złotych;**
3. **„UAZ 469 B", rok prod. 1977, nr podwozia 213675, nr silnika 507291, stopień zużycia 55 proc., cena wywoławcza 67.725 zł.**

Przetarg odbędzie się dnia 10 grudnia br. o godz 10 w Przedsiębiorstwie Transportu i Sprzętu Budowlanego PL Łódź, ul. Teresy 91, zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 r. (MP nr 26, poz. 146).

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać w dniach 7, 8, 9 i 10 grudnia br. pod w.w. adresem.

Jeżeli pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku, to drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, tj. 10 grudnia br. o godz. 12. Cena wywoławcza zmniejszona zostanie o 50 proc.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz sprzedaży pojazdu w stanie technicznym, aktualnym w dniu przetargu.

Braków w sprzęcie i wyposażeniu w zgłoszonych pojazdach nie uzupełniamy, jak również nie bierzemy odpowiedzialności za stan techniczny oraz wady sprzedanego pojazdu. 2755-k

---

M-2 lub M-3 własnościowe kupię. Oferty „38456" Prasa, Piotrkowska 96.

MIESZKANIE 3-, 4-pokojowe kupię. Bony PKO sprzedam. Oferty „38275" Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 pilnie poszukuję. Tel 817-47. 38320 g

M-5 do wynajęcia. Oferty „38164" Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, bloki 40 m, Rondo Titowa, na równorzędne lub większe w śródmieściu (może być budownictwo międzywojenne). Oferty „38116" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODA pracująca poszukuje M-2 lub kawalerki. Oferty „38069" Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 Retkinia, zamienię na dwa mniejsze. Tel. 249-37 po 16. 38082 g

POSZUKUJĘ lokalu na sklep w Konstantynowie Strykowie, Brzezinach, tel 56-37-84, po 17. 37937 g

ZAMIENIĘ segment nie spłacony — Skierniewice na mieszkanie w Łodzi. Tel. 53-52-22 (Łódź).

POSZUKUJĘ lokalu na zakład wulkanizacyjny. Oferty „38446" Prasa, Piotrkowska 96.

WYNAJMĘ, kupię lokal 150—250 m na cichą produkcję rzemieślniczą. Tel. 764-49, 56-65-19, 484-78. 38436 g

SPRZEDAM duży lokal sklepowy w centrum Łodzi (woda, siła). Oferty „38101" Prasa, Piotrkowska 96

SKIERNIEWICE M-3 zamienię na podobne lub mniejsze w Łodzi, Zgierzu, Brzezinach. Oferty „38096" Prasa, Piotrkowska 96

SKLEP (ulica handlowa) z bardzo dużym zapleczem (razem 100 m) zamienię na lokal mniejszy przy ul. Piotrkowskiej. Oferty — „39743" Prasa, Piotrkowska 96.

Nauka Praca

ANGIELSKI — nauka, korepetycje, egzaminy wstępne. Tel. 635-08, Wieczorek. 37852 g

PRAWO, historia — korepetycje, egzaminy wstępne. Lewek, 53-24-11. 38214 g

CHEMIA, matematyka. Tel. 789-01. Architekt. 34835 g

MATEMATYKA fizyka. 374-62 Malinowscy. 36462 g

MATEMATYKA 51-74-10 — mgr Pluskowski. 36075 g

PRZYJMĘ wykwalifikowane szwaczki, overlock i nóż do tkanin — kupię. Oferty „39962" Prasa, Piotrkowska 96

NOWO otwarty sklep kupno — sprzedaż przy ul. Wojska Polskiego 14 poszukuje dostawców atrakcyjnych towarów pochodzenia krajowego i zagranicznego. Tel. 746-22. 38168 g

BLACHARZA samochodowego — zatrudnię. Łódź, Blokowa 9 (Ruda). 38046 g

CHAŁUPNICTWO przyjmę. Tel. 359-81.

POSZUKUJĘ dostawców chryzantem igiełkowych, frezji, tel. 352-23 (wieczorem). 37904 g

ZATRUDNIĘ mężczyzn do pracy w ogrodnictwie szklarniowym. Wymagana znajomość pracy. Tel 406-43. 38484 g

KUCHARZ — kucharka potrzebni. Jadłodajnia, Zachodnia 65. 38357 g

ELEKTRYK samochodowy z praktyką podejmie pracę w sektorze prywatnym. Oferty „38372" Prasa, Piotrkowska 96.

DAM pracę kobiecie lub mężczyźnie w gospodarstwie (drób — warzywa) między Złotnem a Konstantynowem. Tel grzecznościowy N-13-08, Talma 38104 g

POTRZEBNA szwaczka do szycia bluzek w pracowni (Dąbrowa). Oferty „38140" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ udziałowca do szklarni. Oferty „37954" Prasa, Piotrkowska 96.

Różne

CYKLINOWANIE, układanie parkietów. Bednarczuk, 721-63. 34930 g

MONTAŻ karniszy. Mocowanie kołków rozporowych, haków, uchwytów śrub w ścianach. Tel. 53-52-10, Zamysłowski. 38369 g

WYTŁUMIANIE drzwi ozdobne oraz skuteczne zabezpieczenie. Tel. 52-42-57 lub 52-83-83, Błaszczyk. 34113 g

SKRADZIONO „Fiata 126p" pomarańczowego, LDE 4809. Wiadomość wynagrodzę. Tel. 371-23. 38539 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 53-46-27, Grzywacz. 37911 g

HODOWCY lisów i nutrii! Szybkie i solidne garbowanie skór futerkowych. Skórowanie i mrożenie. Mgr inż. Świekatowski, Łódź, Chocianowicka 91, tel. 430-39. 36056 g

NAPRAWA, przeróbka taksometrów „Ryga". Łódź, Ozorkowska 5/7 m. 66a czynne 16—20. Górnicki. 38502 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie. 677-82. Wycech. 36675 g

TAPETOWANIE, malowanie. Tel. 56-94-65, po 17. Wrzosek. 38058 g

---

RADA PRACOWNICZA OKRĘGOWEGO ZESPOŁU DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO
93-014 Łódź, ul. Poprzeczna 11

OGŁASZA

konkurs otwarty na stanowisko dyrektora.

Wymagane jest wykształcenie wyższe techniczne samochodowe lub ekonomiczne, co najmniej 10-letni staż pracy, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym. Oferty zawierające:

- **odpis dyplomu,**
- **szczegółowy opis przebiegu pracy,**

należy składać w pokoju nr 10 pod w.w. adresem we wtorek i czwartek, w godz. 12-16, do dnia 21 grudnia br. Informacja — tel. 415-63. W konkursie mogą wziąć udział członkowie Dyrekcji OZDG PZM. 2705-k

---

MPK ZAWIADAMIA,

że zgodnie z programem zatwierdzonym przez Komisję Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności Rady Narodowej Miasta Łodzi, od dnia 30 listopada 1981 roku

wydłużona zostanie trasa autobusowej linii „86"

od ul. Retkińskiej — ul. Maratońską do pętli na Nowych Sadach przy zajezdni MPK. 2702-k

---

Kupno-Sprzedaż

DZIAŁKĘ do 0,5 ha zdecydowanie kupię. Tel. 359-81. 38172 g

DUŻY komplet mebli kuchennych oraz komplet — „Mister" lub „Kopernik" — kupię Oferty z ceną — „37869" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ „Łucznika" rotacyjnego i maszynę do szarfowania skór. Tel. 751-14 godz. 9—18. 37971 g

KUPIĘ pralkę automatyczną oraz dywan szerokość 1,5 lub 1,6 długość obojętna i dwa chodniki Tel. 797-39 37973 g

PIANINO kupię. 56-96-03 38018 g

ZDECYDOWANIE kupię zamrażarkę TZ 121. Tel 55-15-26 37872 g

BŁAM łapki karakułowe (brąz), pralkę automatyczną — kupię. 52-46-46 38235 g

SEGMENT i szafę — chętnie zestaw „Krystyna" lub podobny — kupię. Oferty z ceną „38398" Prasa, Piotrkowska 96.

DziennikŁódzki nr 228 (9979) 7

STRZELEC (23.11. — 21.12.). Ulegasz zmiennym nastrojom co nie ułatwia Ci życia w pracy i w domu. Dobry tydzień na realizację projektów. Warto pomyśleć o wyborze właściwszych działań.

KOZIOROŻEC (22.12. — 20.01.). W pracy nagromadzenie obowiązków. Osoby, które zamierzają przeprowadzić zmiany, nie pozostają bez szans. Trudności finansowe ogranicza Twe zbyt rozległe projekty. Znaki przyjazne: Koziorożec i Rak.

WODNIK (21.01. — 18.02.). Wykorzystaj nadarzająca się okazję do zdobycia dodatkowych źródeł dochodu. Dawno oczekiwana wiadomość nadejdzie pod koniec tygodnia. Nie będzie ona jednak po Twojej myśli.

RYBY (19.02. — 20.03.). Tydzień sporych zmian w pracy i w domu. Grożącym niepowodzeniom możesz przeciwdziałać rozsadkiem i zapobiegliwością. W uczuciach — bez zmian.

BARAN (21.03. — 21.04.). W pracy i w domu spokój. Szereg spotkań bez większego znaczenia dla biegu aktualnych spraw. Znaki przychylne: Rak i Strzelec.

Znaki Zodiaku

(PÓŁ ŻARTEM PÓŁ SERIO)

BYK (22.04. — 21.05.). Otrzymasz propozycję objęcia intratnego stanowiska. Może to się łączyć ze zmianą miejsca pracy, a nawet zamieszkania. Rozważ wszystkie „za i przeciw".

BLIŹNIĘTA (22.05. — 21.06.). Urodzeni w pierwszej dekadzie czerwca pozyskają czyjeś względy. Kłopoty i zmartwienia okażą się przejściowe. Okaż więcej czułości i zainteresowania bliskiej osobie.

RAK (22.06. — 22.07.). W tym tygodniu nadarzy się okazja do zrealizowania dawno nakreślonych planów. Bądź ostrożny z wydawaniem pieniędzy. Najbliższe dni nie sprzyjają finansowym interesom.

LEW (23.07. — 23.08.). Bądź ostrożny w sprawach finansowych. Czekają Cię spore wydatki. W pracy mały konflikt, który nie pozostanie bez wpływu na Twój stosunek do niektórych osób.

PANNA (24.08. — 23.09.). Samotne Panny nawiążą interesujące znajomości. Dla niektórych mogą się one przerodzić w trwalsze uczucia. W tzw. przyziemnych sprawach bez zmian.

WAGA (24.09. — 23.10.). Złe samopoczucie minie wraz ze zmianą sytuacji w pracy i w domu. Zwróć jednak uwagę na sprawy, które zapomniałeś załatwić lub celowo odłożyłeś ad acta.

SKORPION (24.10. — 22.11.). Oddaj głos rozsądkowi, a swe energie spożytkuj na sprawy korzystne dla domu i swoich bliskich. To są w tej chwili najważniejsze Twe obowiązki.

Najpiękniejsze

Nowa Miss Świata 18-letnia Pilin Leon z Wenezueli oraz Nini Soto Gonzales (Kolumbia) i Sandra Angela Cunnigham (Jamajka), które zajęły w tym konkursie 2 i 3 miejsce. Doroczna impreza odbyła się tym razem w Londynie.

CAF — UPI

dzienniczek

✱ **OGŁOSZENIE NA ULICY W LUBLINIE:** „Sprzedam papugę. Wyraźnie wymawia różne wyrazy. Nie nadaje się jako prezent dla dzieci".

• *DŁUGĄ KOLUMNĘ SAMOCHODÓW zatrzymała policja drogowa w Adelajdzie w Australii. Wszystkim kierowcom postawiono ten sam zarzut — przekroczenie obowiązującej szybkości. Wszyscy obwinieni mieli to samo wytłumaczenie — że śpieszą się na pogrzeb.*

• **DRAMATYCZNE CHWILE W OPOLU:** na 130-metrowy komin wdrapał się 18-letni pracownik „Metalchemu" i uczeń w jednej osobie, który — załamany niepowodzeniami w szkole i w pracy — zagroził desperackim skokiem w dół. Sześciu ochotników ze straży pożarnej pogotowia ratunkowego i „Metalchemu" przez dłuższy czas namawiało go, by odstąpił od swego zamiaru. Udało się. Skrajnie wyczerpanego chłopca odwieziono do szpitala.

• *NA LOTNISKU W PARYŻU zatrzymana została w komorze celnej piosenkarka z RFN — Anna Roth. W jej biustonoszu znaleziono 4 kg kokainy. Możliwe, że przemyt udałby się, lecz jeden z celników przypomniał sobie, że był na jej występie, i wtedy miała ona biust wcale nie tak imponujący, jak przed podróżą samolotem.*

• **Z „ŻYCIA WARSZAWY" DOWIADUJEMY SIĘ,** że — ogólnie biorąc — są dwa sposoby zdobycia akumulatora do „malucha". Pierwszy — to kupić go od złodzieja za trzy tysiące, drugi — kupić w sklepie sportowym silnik do łodzi za cztery osiemset, a razem z silnikiem akumulator, choć zdarza się, że silniki przychodzą właśnie bez niego. Za Chiny — kupić samego akumulatora nie można!

• *UPADŁY CESARZ byłego Cesarstwa Środkowoafrykańskiego, Bokassa I, wystąpił do czarowników z Wybrzeża Kości Słoniowej, aby rzucili klątwę na Giscarda d'Estaing, ponieważ ten, będąc prezydentem Francji, dopuścił do zdetronizowania Najjaśniejszego Pana ze środkowej Afryki. Teraz były cesarz przechwala się, iż to właśnie przekleństwo, rzucone na Giscarda spowodowało, że przegrał on wybory z Mitterrandem.*

◆ **SKOŃCZYŁY SIĘ DOLARY** na import taśmy termobimetalicznej do produkcji programatorów pralek automatycznych i 1500 członków załogi zakładów „Predom-Termet" musiało zawiesić produkcję. Gdy w prasie ukazała się wiadomość na ten temat, kilku czytelników „Życia Warszawy" zaofiarowało fabryce pożyczkę w wysokości potrzebnej na zakup taśmy, tzn. kilku tysięcy dolarów. Nic z tego! Ani fabryka, ani zjednoczenie, ani centrala importowo-eksportowa nie mogą przyjąć takiej pomocy, bo im nie wolno. Wolno natomiast żeby fabryka stanęła z powodu braku jakiegoś głupstwa — na to pozwalają przepisy, a brutalne życie wręcz do tego zmusza.

• *ZBIERAJĄC GRZYBY, pewien Hiszpan z Kraju Basków dostrzegł z daleka biały punkt. Pomyślał, że to pewnie zdechła owca, lecz, gdy się zbliżył, okazało się, że jest to wielki, jadalny, całkiem zdrowy grzyb. Jego kapelusz miał średnicę 140 cm. Cały okaz ważył 7 kg.*

◆ **W LUBLINIE ZACZĘŁY SIĘ JUŻ PRZYMROZKI,** a wraz z nimi trudny okres dla klientów stojących w kolejkach dniem i nocą. W ciągu dnia łatwiej obronić się przed chłodem — w nocy kociujący przed sklepami postanowili ogrzewać się przy ogniskach rozpalanych na chodniku (drewno „organizowane" jest we własnym zakresie). Widoczki są więc dosyć egzotyczne, a do tego robią się niebezpiecznie. Pewnego razu wiatr tak bardzo rozdmuchał ognisko, że ogień zagroził pobliskim zakładom spirytusowym. Zażegnała niebezpieczeństwo interwencja straży pożarnej.

• *OSIEM PALCÓW przyszyto w szpitalu w Bostonie 21-letniemu Michaelowi Batesowi, który uległ wypadkowi w fabryce nieostrożnie obchodząc się z maszyną. Operacja, w którą zaangażowany był 44-osobowy zespół lekarzy, pielęgniarek i techników trwała 46 godzin. Rezultat zabiegów chirurgów okazał się bardzo pomyślny, bo jedynie mału palec trzeba było amputować, gdyż nie powrócił w nim obieg krwi. Pozostałe palce są już niemal tak sprawne, jak przed wypadkiem.*

◆ **NIE MA CZYM WOZIĆ MLEKA,** stan taboru jest niemal tragiczny. To wszyscy wiemy. A jednak nie wszędzie jest takie ubóstwo. Np. w Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Milejowie milicja i inspektorzy gospodarki samochodowej odkryli dwa kupione w NRD beczkowozy do przewozu mleka — fabrycznie nowe, nawet jeszcze nie zarejestrowane, choć są tam już od roku. Kto mówi, że jesteśmy biednym krajem?! Chyba że mamy na myśli niektórych gospodarzy — to tak, jesteśmy bardzo, bardzo, bardzo biedni.

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY

249

REDAGUJE JERZY KAŁUZKA

Krzyżówka mozaikowa

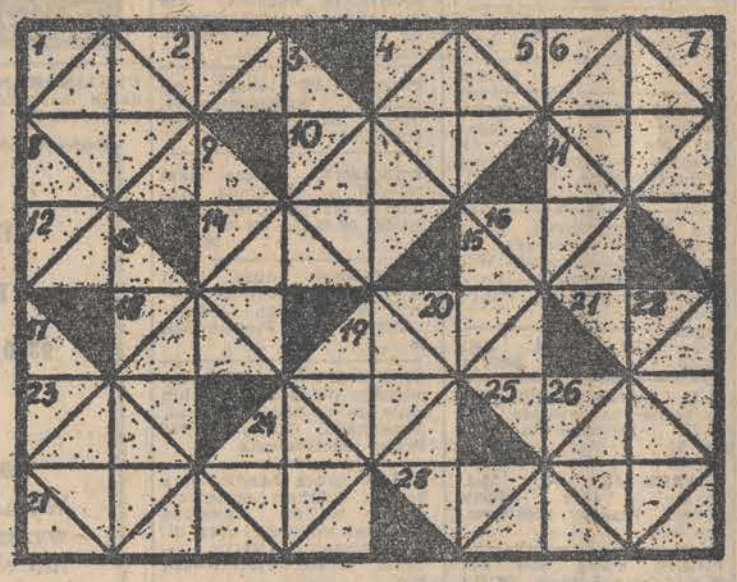

POZIOMO: 1. Niższy stopień duchownego 4. Klej roślinny 8. Ustrój z carem 10. Ssak z niewielką trąbą 11. Przysmak nie tylko letni 12. Pustorożec tybetański 14. Kuzynka kakadu 15. Żona radży 18. Mocny napój alkoholowy z ryżu 19. Baśniowy skarbiec 21. Cyrk lodowcowy 23. Szarpany instrument strunowy 24. Pogłębiarka 25. Pełzak z gromady korzenionóżek 27. Egzotyczny gryzoń roślinożerny. 28. Dawny budynek przy wjeździe do miasta.

PIONOWO: 1. Drzewo lub krzew z rodziny mimozowatych 2. Odkryty wagon kolejowy 3. Ozdoba tałesu 4. Moneta w kształcie kwadratu lub dawna gra uczniowska 5. Kanion 6. Dawny urząd dworski 7. Wypas owiec 9. Narzędzie kuchenne do tarcia 13. Na wodę a także alkohol 16. Chruściel amerykański 17. Bicz 19. Ssak łowny 20. Czasomierz 22. Muzułmanka 24. Ofiara, datek 26. Po drugiej stronie startu.

Suma

Należy od jedynki widocznej w lewym górnym rogu przejść do jedynki w prawym dolnym rogu w ten sposób aby suma cyfr znajdujących się w tych polach dała wynik = 50. W rozwiązaniu należy podać kolejność cyfr. (jk)

1	9	1	4	7	3
5	3	2	5	2	4
7	2	8	1	9	4
3	6	4	8	2	1

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" nr 247

UKOŚNIK — prawoskośnie: Borys, niż, ponurak, peled, raz, kibitka, mores, las, satyr, teren, Sadat, akant, kominek, kabinet, Antek, Pirot, James, Damam, Roy, rap. Lewoskośnie: nos, pirat, pożytek, ren, kalus, mizerak, lob, Maria, setka, syrop, Dadaj, skand, remis, kabaret, Antares, miraż, Timok, nok, Ney, kab.

KRZYŻÓWKA ARYTMETYCZNA — 3×1 = 3 — 2 = 1, 3×2 = 6+1 = 7, 6+3 = 9—1 = 8, 3+2 = 5—1 = 4, 3+1 = 4:2 = 2.

NAGRODY KSIĄŻKOWE WYLOSOWALI: Krzysztof Pochylska Łódź, ul. Malczewskiego 21/77, Szymon Jankojć Sieradz ul. Armii Czerwonej 43/64, Dorota Brzezek Łódź ul. Lermontowa 4/22, Piotr Matejkowski Łódź ul. Wigury 8/19, Zofia Rudzka Pabianice ul. Wileńska 65/42.

Odbiór nagród w sekretariacie naszej redakcji. (jk)

Rebus

Rozwiązaniem rebusu jest hasło składające się z czterech wyrazów. Początkowe litery tych wyrazów: O, W, C, K. („Ara").

— Proszę pana, przepraszam, czy pan nie widział jednej pani bez chłopca podobnego do mnie?

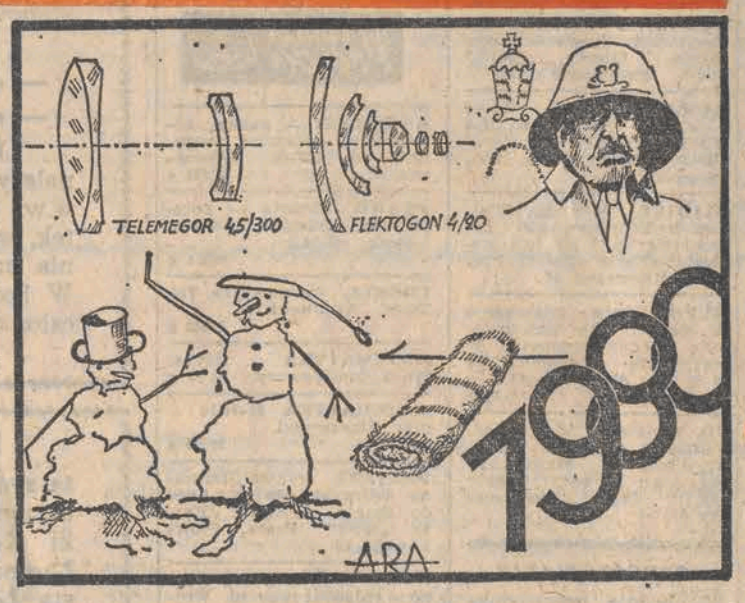

PIĄTEK, 27 LISTOPADA
PROGRAM I

14.00 TTR — hodowla roślin. 15.40 Redakcja Szkolna zapowiada. 15.55 NURT — problemy wychowania przedszkolnego i nauczania początkowego. 16.30 Dziennik. 16.50 Dla dzieci — „Piątek z Pankracym". 17.15 Camerata. 17.45 Rolnicze rozmowy. 17.55 Mistrzostwa świata w gimnastyce sportowej. 18.50 Dobranoc. 19.00 Z archiwum telekina — „Nocleg". 19.30 Dziennik. 20.00 Monitor rządowy. 20.30 „Na drugiej linii frontu" (10) — „Ostatnie spotkanie" — serial prod. radz. 22.00 Dziennik. 22.15 Piosenki przy małej czarnej.

PROGRAM II

WIECZÓR TV POZNAŃ NA ANTENIE „DWÓJKI": 18.15 Prusy a Polska — program publicystyczny. **19.00 Wiadomości (Ł).** 19.30 Dziennik. 20.00 „Moje miasteczko" — rep. filmowy. 20.25 „Zaczarowany świat operetki" — program B. Kaczyńskiego. 21.00 Esej o poznańskim ratuszu. 21.30 24 godziny. 21.40 Program muzyczny.

SOBOTA, 28 LISTOPADA
PROGRAM I

7.30 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 1 (Ł). 9.00 „Sobótka". 10.25 „Powstanie listopadowe" — wojskowy film dok. 10.55 Gwiazdozbiór — Gene Hackman. 11.45 Z anten. 11.50 „Zaprogramowani" — węgierski film animowany dla dzieci. 12.00 Szkoła tańca. 12.15 Doktor Mózg prezentuje. 12.30 Wejdźcie do sanktuarium. 12.45 Słowa obrazy. 12.55 13 punktów — rzecz o zbrojeniach. 13.10 Za 10 pytań na Węgry. 13.15 Telewizyjny informator kulturalny. 13.45 Sobota z... „Polityka". 14.15 Aktor i piosenka — piosenki Włodzimierza Wysockiego. 14.50 Sobota z... „Polityką" (2). 15.20 „Wszystkie stworzenia duże i małe" (2) — „Psie dni" — angielski serial. 16.10 Dziennik. 16.30 Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej. 17.30 Monitor sejmowy. 18.00 Śpiewające obrazy — piosenki M. Grechuty. 18.20 Historia na płocie — Muzeum Plakatu w Wilanowie. 18.50 Dobranoc. 19.00 Wielkie przeboje piosenki francuskiej. 19.30 Dziennik. 20.15 „Do krwi ostatniej" (2) — „Oni i my". 21.15 XXVI cyrkowe spotkania z balladą. 22.05 Kultura 81 — polityka kulturalna. 22.35 Dziennik. 22.50 „Ad mundi finem" — poezja powstania listopadowego.

PROGRAM II

12.30 STUDIO 2: 12.35 Zielono mi — zieleń w mieszkaniu. 12.45 Wały Jagiellońskie — program rozrywkowy. 13.00 Kalejdoskop filmowy Kino-Oko. 14.00 Co słychać w świecie. 14.30 Yves Montand — program muzyczny. 15.00 Flesz — magazyn reporterów. 15.30 Galeria Marka Rostworowskiego. 16.00 Muppet show — Teresa Brewer. 16.30 Co słychać w Polsce? 17.30 Magazyn morski. 17.50 „Stawka większa niż życie" (2) — „Ściśle tajne". 18.45 Zielono mi — zieleń w mieszkaniu. **19.00 Wiadomości (Ł).** 19.30 Dziennik. 20.00 Mistrzostwa świata w gimnastyce sportowej. 21.00 Zielono mi — zieleń w mieszkaniu. 21.10 Gama rozrywki — gwiazdy music hallu. 21.40 „Komisarz Moulin" — „Odpływ" — francuski film kryminalny. 23.00 Dziennik.

NIEDZIELA, 29 LISTOPADA
PROGRAM I

7.10 TTR, RTSS — wiedza nasza szansą. 7.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.00 Tydzień — magazyn rolniczy. 8.45 Telewizjada. 9.00 Teleranek. 10.30 Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej. 11.15 Dziennik. 12.00 I liga piłki nożnej. 14.00 „Koń, mój przyjaciel": „Appalcosa, koń indiański" — franc. film dok. 14.25 Losowanie Dużego Lotka. 14.40 „Przygody Sindbada". 15.05 Program publicystyczny. TYLKO W NIEDZIELĘ: 15.35 Konferencja prasowa ministra kultury i sztuki — Józefa Tejchmy (cz. 2). 16.10 „Zwierzenia S. Caldwella" — film dok. 16.40 „Lalka" (7) — „Dalszy ciąg pamiętnika starego subiekta" — film TP. 18.00 Nowe piosenki zespołu „2 + 1". 18.10 Raport TWN. 18.40 Zespół „Po Drodze". 19.10 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.15 „Józefina i Napoleon" (2) — „Salon pani Tallien". 21.55 Sportowa niedziela. 22.15 Godzina z Krzysztofem Zanussim — program publicystyczny.

PROGRAM II

9.00 Rycerskie wychowanie. 9.30 STUDIO 2: 9.40 W Starym Kinie — „Kobiety nad przepaścią" — film prod. polskiej. 11.00 Co to jest? — teleturniej dla dzieci. 11.15 Bliżej natury — mikroklimat. 11.35 Pieszo bliżej. 11.50 Zielono mi — zieleń w mieszkaniu. 12.00 Tajemnice starego Krakowa. 12.30 Przeboje tygodnia. 13.30 Tygodnik div. 14.00 „Samochody i ludzie" (2) — Kariera „Forda T". 14.55 Gość Studia 2. 15.00 Cyrki świata — cyrk Knie. 16.00 Z prof. Czesławem Bobrowskim rozmawia Maciej Wierzyński. 16.30 Tak, czy nie — teleturniej. 16.55 Eliminacje mistrzostw świata w piłce nożnej: CSRS — ZSRR. 17.50 Zielono mi — zieleń w mieszkaniu. 18.00 „Szkarłatna litera" (3). 18.55 Zielono mi — zieleń w mieszkaniu. 19.00 Raport w sprawie alkoholizmu. 19.30 Dziennik. 20.00 Mistrzostwa świata w gimnastyce sportowej. 20.30 Muzyczne forum — zespół „Perfect". 21.20 Zielono mi — zieleń w mieszkaniu. 21.30 Jutro poniedziałek. 22.00 „Sierżant Anderson" — „Ostatnia gra" — film kryminalny prod. USA. 22.50 Zielono mi — zieleń w mieszkaniu. 23.00 Dziennik.

PONIEDZIAŁEK, 30 LISTOPADA
PROGRAM I

15.55 NURT — cywilizacja i kultura współczesna. 16.30 Dziennik. 16.50 Dla dzieci: „Zwierzyniec". 17.20 Giełda. 17.50 Piosenki z uśmiechem. 17.50 Skarbiec. 18.20 Wszystko o reformie — Z dotacji, czy zysku? 18.50 Dobranoc. 19.00 Z archiwum telekina — „Perły i dukaty" — „Markiza de Pompadoure" — komedia obyczajowa. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr Telewizji — Lope de Vega: „Pies ogrodnika". 21.35 „Powstanie listopadowe" — film dokt. 22.15 Dziennik.

PROGRAM II

DZIEŃ JUGOSŁOWIAŃSKI W TP: 18.15 „Podium" — program publicystyczny. **19.00 Wiadomości (Ł).** 19.30 Dziennik. 20.00 „Co za dzień" — film fab. 21.00 Rock and roller — program rozrywkowy Tv Belgrad. 21.30 24 godziny. 21.40 Jugosławia 81. 22.00 „Oliver Mandic przedstawia..." — program rozrywkowy. 22.25 „Co nowego w Belgradzie?". 22.40 „Na swój sposób" — program rozrywkowy.

WTOREK, 1 GRUDNIA
PROGRAM I

14.30 Jak wprowadzać reformę gospodarczą? 16.30 Dziennik. 16.50 Dla dzieci: „Michałki". 17.20 Polska Kronika Filmowa. 17.30 Dla młodych widzów: CDN — Opakowanie zastępcze. 18.10 Rolnicze rozmowy. 18.20 Interstudio. 18.50 Dobranoc. 19.00 Z archiwum telekina — „Perły i dukaty" — „Ping-pong" — komedia obyczajowa. 19.30 Dziennik. 20.00 Wszystko o reformie. 20.15 „Boccacio 70" — „Renzo i Luciana". 21.00 Listy o gospodarce. 21.45 Tenis: Europa — USA. 22.35 Dziennik.

PROGRAM II

17.45 Język angielski dla zaawansowanych (8). WIECZÓR PUBLICYSTYKI KULTURALNEJ NA ANTENIE „DWÓJKI": 18.20 Kultura a reforma gospodarcza. **19.00 Wiadomości — wydanie kieleckie (Ł).** 19.30 Dziennik. 20.00 Galeria 38 milionów. 20.30 Zaproszenie do teatru: „Ambasador" Sławomira Mrożka. 21.00 „Nie będzie requiem dla cerkwi" — filmowy program publicystyczny. 21.20 „Zielnik" — prezentacja Sceny Plastycznej KUL. 21.45 Piosenki o miłości. 22.00 24 godziny. 22.10 Wtorek melomana.

ŚRODA, 2 GRUDNIA
PROGRAM I

15.55 NURT — innowacje metodyczne w nauczaniu matematyki (Ł). 16.30 Dziennik. 16.50 Kino Telewizji Najmłodszych — „Moje" i „Cudze". 17.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 17.30 Dom i my. 17.40 Program publicystyczny. 18.20 Inauguracja Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim. 18.50 Dobranoc. 19.00 Z archiwum telekina — „Perły i dukaty" — komedia obyczajowa. 19.30 Dziennik. 20.15 KIF — „Kilka pytań na tematy osobiste" — radz. film. 21.50 Program publicystyczny. 22.15 Tenis: Europa — USA. 22.45 Dziennik.

PROGRAM II

17.15 Język francuski (8). 17.45 Mity polskie. WIECZÓR TV SZCZECIN NA ANTENIE „DWÓJKI": 18.20 Kapitan Nike" — rep. filmowy. **19.00 Wiadomości (Ł).** 19.30 Dziennik. 20.00 Powrót Lechosława Goździka — rep. 20.30 Porozumienie społeczne — dyskusja. 21.00 „Alicja w krainie czarów" — spotkanie z twórcami filmu. 21.30 24 godziny. 21.40 „To jeszcze nie" — magazyn satyryczny. 22.00 Śpiewa zespół „Pro Contra". 22.20 Kto się boi Hasiora — rep. 22.40 Koncert organowy w szczecińskim zamku.

CZWARTEK, 3 GRUDNIA
PROGRAM I

14.30 Jak wprowadzać reformę gospodarczą? 16.30 Dziennik. 16.50 Czwartek TDC. 17.45 „Poligon" — program wojskowy. 18.10 Rolnicze rozmowy. 18.20 Sonda. 18.50 Dobranoc. 19.00 Z archiwum telekina" — „Przejście podziemne" — dramat obyczajowy. 19.30 Dziennik. 20.15 „Runda" — węgierski film kryminalny. 21.40 Pegaz. 22.15 Tenis: Europa — USA. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

17.45 Język rosyjski (8). 18.20 Tajemnice i sensacje małej kinematografii. **19.00 Magazyn kulturalny (Ł).** 19.30 Dziennik. 20.00 NURT — innowacje metodyczne w nauczaniu matematyki (Ł). 20.30 NURT — problemy wychowania przedszkolnego i nauczania początkowego. 21.00 NURT — cywilizacja i kultura współczesna. 21.30 24 godziny. 21.40 Wieczór filmowy — filmy Krzysztofa Kieślowskiego.

DŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe Łódź ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja kod 90 103 Łódź ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy „DŁ" Łódź skrytka nr 89. telefony: centrala 293 00 — łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 643 85, zastępcy redaktora naczelnego 307 26, 310 38, sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204 15. Działy miejski: 341 10, 337 47, sportowy 208 95, ekonomiczny 228 32, wojewódzki 223 65, listów i interwencji 303 04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 62 60, „Panorama" 204 75, dział społeczny, fotoreporterzy 278 97. Redakcja nocna 869 68, 858 78. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 86, 90 103 Łódź, tel. 311 50 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch" w kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa Książka Ruch" i urzędy pocztowe.
Nr indeksu — 35004

K-8

7 8 9 10